

**PROTOKÓŁ NR LV/10  
z LII SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA  
ŚLĄSKIEGO III KADENCJI**

(16.06.2010 r. – Sala Sejmiku Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

**1. Otwarcie sesji godz. 10<sup>10</sup>** – radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** –...serdecznie witam wszystkich przybyłych na dzisiejszą sesję, witam przedstawicieli administracji rządowej, Pana Wojewodę Matusiewicza. Witam Panią Poseł Marię Nowak, witam Panią Prezes WFOŚiGW, Gabrielę Lenartowicz. Witam przedstawiciela policji, przedstawiciela kierownictwa NFZ. Witam członków Zarządu, wszystkich przybyłych na dzisiejszą sesję, przedstawicieli środków masowego przekazu oraz gości.

wyznaczenie radnych do komisji skrutacyjnej:

- 1) radny Marek Migas,
- 2) radny Waclaw Kania.

Radni nieobecni (według listy): Paweł Kaleta, Janusz Moszyński, Witold Naturski, Adam Wolak, Wojciech Zamorski.

**2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:**

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z L i LI sesji Sejmiku.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Województwa Śląskiego na lata 2010-2012 i po roku 2012, stanowiącego załącznik nr 15 do uchwały Nr III/45/2/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 grudnia 2009 roku w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na rok 2010 (**druk III/896**).
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2010 rok (**druk III/900**).

7. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na wydatki majątkowe Województwa Śląskiego w roku budżetowym 2010 (**druk III/901**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/45/10/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 grudnia 2009 roku w sprawie zatwierdzenia rocznego programu działalności oraz projektu planu finansowego na 2010 rok Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (**druk III/893**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie przychodów i kosztów zakładów budżetowych, gospodarstwa pomocniczego oraz dochodów i wydatków rachunku dochodów własnych jednostek na 2010 rok (**druk III/894**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie wystąpienia do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z wnioskiem o włączenie Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Gliwicach do Politechniki Śląskiej w Gliwicach (**druk III/891**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie przejęcia przez Województwo Śląskie zadania w zakresie prowadzenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu (**druk III/899**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach (**druk III/892**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Okręgowego Szpitala Kolejowego w Katowicach – SPZOZ (**druk III/895**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (**druk III/897**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (**druk III/898**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie powołania w skład Rady Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia (**druk III/902**).
17. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 3 w Rybniku (**druk III/903**).
18. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Prezydenta, Sejmu, Senatu i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wsi i rolnictwa (**druk III/904**).
19. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
20. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jeśli chodzi dzisiejszy porządek sesji, Państwo mają program, który zamyka się w 20. punktach, ale to nie wszystko. 9 czerwca Zarząd Województwa przesłał dodatkowy projekt

uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2010 rok (druk III/905). Zostanie on umieszczony w porządku obrad dzisiejszej sesji na podstawie art. 21 ust. 9 ustawy o samorządzie województwa, bez konieczności głosowania – jest termin dochowany. Natomiast kolejno, w dniach 11 i 15 czerwca br. Zarząd przesłał jeszcze projekty uchwał w sprawie: podpisania Porozumienia o współpracy pomiędzy Województwem Śląskim (Rzeczpospolita Polska) a Departamentem Dolnego Renu (Republika Francuska) (druk III/906), upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania finansowego na 2011 rok (druk III/907), przyjęcia *Programu ochrony powietrza dla stref województwa śląskiego, w których stwierdzone zostały ponadnormatywne poziomy substancji w powietrzu* (druk III/908). Umieszczenie tych awizowanych trzech uchwał będzie wymagało uzyskania bezwzględnej większości głosów, zgodnie z zapisem art. 21 ust. 2 ustawy o samorządzie województwa. Dzisiaj był również na porannym spotkaniu reprezentantów klubów omawiany projekt uchwały o decentralizacji, która była pierwotnie planowana na poniedziałek, na tą wspólną sesję i nie było żadnych przeszkód formalnych, więc jeśli będzie taka wola Państwa, to również poddam pod głosowanie ten projekt uchwały ... Proszę o podanie informacji o quorum.

- **radny Marek Migas** – na chwilę obecną, na 48 radnych obecnych jest 38, czyli 10 jest nieobecnych.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – takim razie możemy obradować. Zanim poddam pod głosowanie te projekty, chciałbym bardzo gorąco powitać naszego gościa, Pana Hansa Petera Lindlara, Prezydenta rejencji Kolonii. Panie Prezydencie ! Witamy ! [oklaski]

Głosowanie nad umieszczeniem w porządku obrad projektu uchwały w sprawie podpisania Porozumienia o współpracy pomiędzy Województwem Śląskim (Rzeczpospolita Polska) a Departamentem Dolnego Renu (Republika Francuska) (druk III/906):

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad umieszczeniem w porządku obrad projektu uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania finansowego na 2011 rok (druk III/907):

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad umieszczeniem w porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia *Programu ochrony powietrza dla stref województwa śląskiego, w których stwierdzone zostały ponadnormatywne poziomy substancji w powietrzu* (druk III/908):

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – te dodatkowe punkty uzyskują po punkcie 18. kolejną numerację ... czy są jeszcze jakieś inne propozycje ?
- **radny Czesław Sobierajski** – chciałbym w imieniu klubu PiS zgłosić do porządku obrad informację o skutkach powodzi, podjętych działaniach – informację Wojewody, Pana Marszałka. Myślę, że na pewno wszyscy na to czekamy i dobrze byłoby żeby również umieszczony był ten punkt w porządku obrad. Nie będę motywował, myślę, że wszyscy zdajemy sobie sprawę z wagi problemu.
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – ... jest wniosek ze strony Zarządu żeby projektu uchwały z druku III/897 dzisiaj nie rozpatrywać, czyli zdjąć z porządku ... Nie widzę już innych propozycji. Jeśli chodzi o informację o skutkach powodzi, ona będzie rozpatrzona i możemy ją naturalnie zapisać zaraz po sprawozdaniu z działalności Zarządu. Poprosimy Pana Wojewodę o informacje w tej sprawie ... poddaję to pod głosowanie, gdyby to miało wzbudzić jakieś kontrowersje, bo widzę, że są jakieś pomruki na sali – podejrzewam, że nie z tego powodu, ale dla jasności sprawy poddaję pod głosowanie.

Głosowanie nad umieszczeniem w porządku obrad punktu: informacja o skutkach powodzi...:

za	27
przeciw	0
wstrzym.	7

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – po punkcie 4 ... i dla formalności ten punkt, który Zarząd wnioskuje o zdjęcie.

Głosowanie nad zdjęciem z porządku obrad punktu 14: *podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (druk III/897):*

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

*Przyjęty porządek obrad:*

- 1. Otwarcie sesji Sejmiku.*
- 2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.*
- 3. Przyjęcie protokołów z L i LI sesji Sejmiku.*
- 4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.*
- 5. Informacja na temat skutków powodzi.*
- 6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Województwa Śląskiego na lata 2010-2012 i po roku 2012, stanowiącego załącznik nr 15 do uchwały Nr III/45/2/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 grudnia 2009 roku w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na rok 2010 (druk III/896).*
- 7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2010 rok (druk III/900).*
- 8. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na wydatki majątkowe Województwa Śląskiego w roku budżetowym 2010 (druk III/901).*
- 9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/45/10/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 grudnia 2009 roku w sprawie zatwierdzenia rocznego programu działalności oraz projektu planu finansowego na 2010 rok Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (druk III/893).*
- 10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie przychodów i kosztów zakładów budżetowych, gospodarstwa pomocniczego oraz dochodów i wydatków rachunku dochodów własnych jednostek na 2010 rok (druk III/894).*
- 11. Podjęcie uchwały w sprawie wystąpienia do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z wnioskiem o włączenie Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Gliwicach do Politechniki Śląskiej w Gliwicach (druk III/891).*

12. *Podjęcie uchwały w sprawie przejęcia przez Województwo Śląskie zadania w zakresie prowadzenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu (druk III/899).*
13. *Podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach (druk III/892).*
14. *Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Okręgowego Szpitala Kolejowego w Katowicach – SPZOZ (druk III/895).*
15. *Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (druk III/898).*
16. *Podjęcie uchwały w sprawie powołania w skład Rady Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia (druk III/902).*
17. *Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 3 w Rybniku (druk III/903).*
18. *Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Prezydenta, Sejmu, Senatu i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wsi i rolnictwa (druk III/904).*
19. *Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2010 rok (druk III/905).*
20. *Podjęcie uchwały w sprawie podpisania Porozumienia o współpracy pomiędzy Województwem Śląskim (Rzeczpospolita Polska) a Departamentem Dolnego Renu (Republika Francuska) (druk III/906).*
21. *Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania finansowego na 2011 rok (druk III/907).*
22. *Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu ochrony powietrza dla stref województwa śląskiego, w których stwierdzone zostały ponadnormatywne poziomy substancji w powietrzu (druk III/908).*
23. *Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.*
24. *Zamknięcie sesji Sejmiku.*

### **3. Przyjęcie protokołów z L i LI sesji Sejmiku:**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – protokoły były do wglądu w Kancelarii Sejmiku, zostały też wysłane drogą elektroniczną. Czy są uwagi do przedstawionych protokołów ?
  
- **radny Marek Migas** – Panie Przewodniczący !! Panie Marszałku [*pianissimo*] Szanowni Radni ! Ja w zasadzie mam uwagę do protokołu z sesji LI, w zasadzie nie wiem jak to powiedzieć żeby się dobrze nagrało, a w zasadzie wszystko nagrało, bo moja uwaga jest natury technicznej. Nie wiem czy Państwo mieli okazję przeglądać ... a na początku chciałem bardzo serdecznie

podziękować Panu Mariuszowi Jaworskiemu, który jest pracownikiem Kancelarii Sejmiku, który para się sporządzaniem tych protokołów z naszych posiedzeń i ... no na pewno trzodzi się nad tym. Natomiast moja uwaga jest natury technicznej, że protokół z tej sesji, [o] której powiedziałem, 45 minut nie jest jakby odnotowane w wersji elektronicznej, dlatego, że tam jest nienagrane na stronie B, nic nie miało miejsca. I dlatego chciałbym, zresztą nie po raz pierwszy, aby, no proszę Państwa, w XXI wieku nie miało to miejsca, bo albo zmienimy pewne procedury opracowywania, udostępniania protokołów, gdzie to będzie skrótowe i tylko najważniejsze sprawy, czyli głosowania, albo jeżeli to ma być odzwierciedlenie przebiegu autentycznie sesji, no ja tylko się cieszę, że akurat magnetofon się załączył na zakończenie sesji, że Pan Przewodniczący Czarski mógł zakończyć tą LI sesję, bo gdyby się nie nagrała, to nie wiem, czy by może się nie zakończyła. Proszę Państwa ! To tak nie może być. Ja nie chcę zabierać za dużo czasu, ale cieszę się bardzo z obecności Pana Wojewody na tej sali, bo rzadko gości w sali, której jest właścicielem, można tak powiedzieć, i proszę Państwa, tak jak mówię, żyjemy w XXI wieku i tłumaczenie się, że coś się nie nagrało, skoro ma się nagrywać, no to jest śmieszne. Tak, że moja konkretna uwaga, żeby to się w najbliższym czasie zmieniło. Tak samo jak system głosowania. No można to zmieniać ! A przy okazji tylko, że też z obecności Pana Wojewody skorzystam, to ja myślę, że dobrze by było również żeby Wojewoda z Marszałkiem Województwa, notabene z tej samej opcji, mogli się w końcu dogadać i jakoś to prawnie załatwić żebyśmy byli we własnej sali jako samorząd województwa, no bo to całej historii tego budynku nie przytaczam, ale to jest kuriozalnie żeby tutaj ktoś mówił, że tego nie można ... Proszę Pana ! Jak często tutaj wychodzę, [fragment słabo nagrany: *to o mało się nie zabiję, bo tu są takie warunki (?)*]... Gdzieś ktoś mówi, że spoza tego mikrofonu, do którego mówię głośno, to ktoś mnie ucisza, że muszę ciszej mówić. Ja nie wiem czy to się nagrywa, czy to się nie nagrywa, dlatego nieraz mówię głośniej. Ktoś z sali coś mówi, to to jest poza zapisem. To tak nie może być. Dlatego ja osobiście będę przeciwnie głosował za przyjęciem protokołu, i to nie jest wina tego Pana, który to protokołuje, tylko niestety, takie są sprawy, które ośmielam się poruszyć, nie po raz pierwszy zresztą, w tej sali, tylko na początku tak cichutko mówiłem, nikt mnie nie usłyszał, myślałem, że to się jakoś wyjaśni. Czasy mijają, a dalej się nic nie zmienia. Tłumaczenie, że tam się coś nie zapisało na taśmie, no to jest śmieszne.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – tylko powoli, Panie Marku, proszę schodzić ... Czy są jeszcze jakieś inne uwagi ?
- **radny Krzysztof Stachowicz** – ja będę mówił trochę ciszej, ma nadzieję, że również się nagra. Marku ! Ja rozumiem, że zbliża się kampania wyborcza i ustawiasz sobie kamerę żeby się fajnie zaprezentować. Może to ci się przyda

do twoich spotów reklamowych, ale naprawdę nie rób z Sejmiku komedii, nie rób z radnych widowni i nie próbuj godzić ludzi, którzy ze sobą współpracują. Nie rozwalaj nam sali, bo to jest naprawdę zbędne. Myślę, że to było wystąpienie żenujące, tym bardziej, że pod adresem tak Wojewody, jak i Marszałka. To było naprawdę niepotrzebne. Chciałem ci zwrócić uwagę, bo to nie ten styl, nie to miejsce, nie ten czas i nie ta forma.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** –...i nie ten punkt ! ... Nie widzę już innych, w związku z tym poddaję pod głosowanie...

Głosowanie nad przyjęciem protokołu z L sesji Sejmiku:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	1

Głosowanie nad przyjęciem protokołu z LI sesji Sejmiku:

za	28
przeciw	1
wstrzym.	3

#### **4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami:**

Przedstawił Marszałek Bogusław Śmigieński [stanowi załącznik do protokołu].

- **radny Andrzej Kamiński** – ja chciałem zapytać o taką prozaiczną może sprawę, ale związaną z pracą Zarządu od 13 maja, bo taką otrzymaliśmy informację i chciałem się odnieść do uchwały Zarządu, właśnie z 13 maja, w sprawie przyznania dofinansowania ze środków PFRON – dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, związanej z potrzebami osób niepełnosprawnych. W czym jest rzecz ? Taka uchwała została przyjęta przez Zarząd, ja chciałbym wiedzieć na jakich zasadach i jakimi kryteriami się kierowano przy wyborze wnioskodawców, którzy dostali dofinansowanie, a dostało sześciu wnioskodawców na ogólną kwotę 2,23 mln zł z groszami i jestem zdziwiony, że pośród tych sześciu wnioskodawców nie znalazła się ani jedna organizacja pożytku publicznego, czy stowarzyszenie, które zajmują się osobami niepełnosprawnymi, a przeszło 50 %, bo 1,391 mln zł otrzymał Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 w Sosnowcu. Poza tym



otrzymały też jeszcze gminy, wojewódzkie szpitale, samodzielne zakłady opieki zdrowotnej. Dlatego dziwi mnie fakt – jeszcze raz powtarzam - i chciałbym wiedzieć jakimi kryteriami się Zarząd kierował, że żadnych z organizacji pożytku publicznego nie uwzględniono, a zajęto się tylko, z tego wynika, szpitalami. Jeżeli jest to możliwe, to proszę o odpowiedź teraz, albo pisemnie.

- **radny Marek Migas** – Pan Marszałek zakończył wystąpienie stwierdzeniem o otwarciach obiektów sportowych i myślałem, że dopowie, że również w tym okresie była uroczystość otwarcia stadionu lekkoatletycznego w Konopiskach, w których nie mały udział finansowy, albo skromny udział finansowy z budżetu Województwa Śląskiego również miał miejsce i tak, że po prostu chciałem Państwa poinformować, bo akurat miałem okazję tam być, zresztą Pan Kleszczewski, Marszałek, i po prostu ten obiekt jest piękny i myślę, że będzie dobrze służył, chociaż on jest obiektem Gminy Konopiska, ale również całemu województwu, a szczególnie subregionowi północnemu.
- **radny Jan Kawulok** – w zeszłym tygodniu, czy może dwa tygodnie temu pojawiła się w mediach taka informacja odnośnie zadłużenia szpitali i tam było takie sformułowanie, że zadłużenie szpitali jest największe w historii województwa śląskiego. I temat ten był częściowo [...] na Komisji Zdrowia w poniedziałek, natomiast jest to temat o tyle ważny, że chciałbym tutaj uzyskać dodatkowe informacje, m.in. czy są szpitale, którym grozi upadłość, a poprzez to jakby przejęcie za długi, bo sytuacja, przynajmniej ta według mediów, jest bardzo zła. Jakie działania podejmuje Zarząd? No i punkt trzeci – czy działania podjęte w Częstochowie, jak gdyby spełniły zamierzenia?
- **radny Czesław Sobierajski** – ja tym razem chciałem tylko w jednym punkcie a propos promocji województwa śląskiego. Nie ukrywam, że dwa razy do mnie, do mieszkania, do domu, przychodził – nie zastał mnie za pierwszym razem – kurier, który przyniósł mi – no właśnie zastanawiałem się jak odbierałem ...[koniec kasety 1 a]... nie wiedziałem, że tak właśnie adresat, znaczy się, nadawca był taki, dopiero potem przeczytałem. Podpisałem odbiór oczywiście, no i otwieram to, jak wszyscy pewnie, unosi się balon do góry. Zastanawiałem się nad tym, i potem mi zwracano uwagę, inni, czy ktoś nas robi w balona, czy po prostu rzeczywiście to jest to i to jest rzeczywiście efektywna promocja. Jeśli o to, że o tym się mówi, to pewnie tak, ale proszę wierzyć, że wszędzie się mówi, delikatnie mówiąc, żartem, który nie ma nic wspólnego [z] żartem dobrotliwym, przyjaznym, tylko odwrotnie, kpina! Pomyślałem sobie ... miałem to przynieść tutaj, tak szczerze mówiąc, ale mi powietrze uszło w międzyczasie i nie byłoby efektu...
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – z Pana, czy z balona?

- **radny Czesław Sobierajski** – w tym przypadku jakby [...] ale z balona również, no i tego efektu by nie było, a więc nie było sensu taszczyć tego pudła, bo do auta ciężko włożyć – czyli zwracam uwagę, to są spore pieniądze, tego typu promocja - skonsultowałem to z wielu ludźmi, którzy to otrzymali – jest antypromocja tak naprawdę, no i śmieją się z tego. Już ta druga przesyłka kurierska, pendrive, tą pamięć przenośną, *nomen omen* przenośną ... Ktoś mówi: najpierw balona, nie dajmy się zapuszkować – albo damy. Jedno pewne ! O tym tylko chciałem zwrócić uwagę. Nie do końca są to trafione pomysły. Jeśli powiedzieć o tym pierwszym, to kompletnie nietrafiony, o tym drugim, no to to jest mniejsze, jakoś można tam wziąć tę puszkę na guziki, na inne rzeczy, coś tam dać. Natomiast w innym przypadku, zwracam uwagę, jako żywo, zwracam uwagę na to, że wymaga się od firmy, która wygrywa, no bardziej racjonalnych przedsięwzięć i bardziej konkretnych, które rzeczywiście promują, a nie ośmieszają. Tyle tylko !
  
- **radny Piotr Spyra, Członek Zarządu Województwa** – ja krótko, mam tylko jedno pytanie do Kolegi Przewodniczącego Sobierajskiego: jak głosował klub PiS-u, kiedy stawał na Sejmiku program promocji. Jeżeli sobie przypominam, to koledzy, koleżanki z PiS-u głosowali za tym programem promocji, który zawierał m.in. te elementy, które przed chwilą wyszydzone w tak jednoznaczny sposób.
  
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** –... to było pytanie takie retoryczne, nie wymaga zajęcia stanowiska ...[głosy z sali poza nagraniem]... Dobrze ! W takim razie proszę Pana Wojewodę Adama Matusiewicza o zrelacjonowanie nam, czy przedstawienie informacji o skutkach powodzi i działaniach, jakie były podejmowane.

## **5. Informacja na temat skutków powodzi:**

- **Pan Adam Matusiewicz, II Wicewojewoda Śląski** – Panie Przewodniczący ! Panie Marszałku ! Szanowni Państwo Radni ! Tegoroczna powódź objęła około 140 jednostek samorządu terytorialnego. Jeśliby moglibyśmy ją porównywać do powodzi sprzed 13 lat, można by powiedzieć, że ona miała zupełnie inny przebieg. Stany wód, te podniesione stany, były porównywalne nieco mniej na Odrze niż 13 lat temu, za to wyższe były stany na Wiśle. Negatywne skutki powodzi były oczywiście odczuwane we wszystkich jednostkach samorządu terytorialnego, natomiast najdotkliwiej w tych miejscach, gdzie doszło do uszkodzenia, względnie przelania wałów. Te uszkodzenia wałów wynikały przede wszystkim z długości fali powodziowej, czyli stopniowego, dzień po dniu, namakania wałów. Pod tym względem

oczywiście nie różniliśmy się od reszty kraju. Jeśli idzie o straty, które poniesione były w trakcie powodzi, ja zdążyłem się zorientować, że te straty komunalne zostały już załączone w tym sprawozdaniu, które Pan Marszałek przygotował dla Państwa, więc pozwolicie, że ten element pomnę, a skoncentruję się na stratach, które były poniesione przez osoby prywatne, głównie mieszkańców. Wstępnie gminy szacowały, zwracając się do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego o pomoc, iż poszkodowanych w wyniku powodzi jest 4660 domostw, z tym, że tą liczbę należy dzisiaj chyba zweryfikować, ponieważ my jesteśmy już po okresie i w zasadzie pod koniec okresu wypłat pierwszej rządowej pomocy, czyli zasiłku do 6 tys. zł dla każdej rodziny poszkodowanej przez powódź i tych zasiłków na właśnie pierwotne zgłoszenie ze samorządów na niecałe 5 tys., tych zgłoszeń na dziś mamy 2800. Jak gdyby dynamika wskazuje już na to, że ta liczba nie powinna się wiele zwiększyć. Tu, broń Boże, z naszej strony nie ma jakichkolwiek pretensji do gmin, które przekazywały nam te wstępne informacje, bo jest rzeczą oczywistą, że w trakcie powodzi jak znaczne tereny są zalane, no to trudno posiadać też dokładne dane, no ale w tej chwili faktycznie one dochodzą do weryfikacji i na szczęście do weryfikacji w dół. Od początku czerwca rozpoczęła się również akcja przyznawania rządowej pomocy, ale już na odbudowę i remonty domostw, budynków. Właśnie od początku czerwca w odpowiednich ośrodkach pomocy społecznej powodzianie składają wnioski. Te wnioski posiadają taką zdecydowanie uproszczoną formę i wszystko wskazuje na to, że liczba sumaryczna tych wniosków, ona będzie przybliżona do tych wniosków o zasiłki do 6 tys. zł, nieco mniejsza, ale to też jest naturalne i z takich pierwszych sondażowych informacji, które mam z gmin, to w tych jednostkach samorządu terytorialnego, które najbardziej dotknięte powodzią, wnioski rozkładają się mniej więcej po połowie, tzn. połowa wniosków – obywatele ubiegają się o pomoc do 20 tys. zł, która jest przyznawana na podstawie deklaracji powodzianina i potwierdzona fakturami, które on przedstawi jako rozliczenie tej pomocy, natomiast kolejna mniej więcej połowa powodzian składa wnioski na pomoc powyżej 20 tys. zł. Ona też jest rozliczana fakturami, z tym, że ogólna kwota pomocy na jedno domostwo nie może przekroczyć 100 tys. zł, z tym, że tutaj konieczne jest nie tylko przedstawienie faktur, ale również dokonanie szacunku przez osoby posiadające odpowiednie uprawnienia, ja je umownie nazywam rzeczoznawcami majątkowymi, ponieważ są to formalnie nie tylko rzeczoznawcy majątkowi. Bazę danych takich rzeczoznawców majątkowych stworzyliśmy w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim i z tej bazy z kolei korzystają poszkodowane gminy podpisując stosowne umowy z rzeczoznawcami. Z kolei w tych gminach, które nie należą do tej czołówki najbardziej poszkodowanych, no to wyraźnie dominują te wnioski, gdzie obywatele zwracają się o pomoc do 20 tys. zł. Jeśli idzie o inną pomoc rządową, na bieżąco były przekazywane gminom kwoty po 100 tys. zł, w skrajnych

przypadkach, a ich kilka było, iloczyn 100 tys. zł na prowadzenie samej akcji ratunkowej powodziowej. Uruchomiony też został specjalny program pod taką umowną nazwą *3 razy x 200 mln zł*, czyli sumarycznie 600 mln. To jest program rządowy dla 14 najbardziej poszkodowanych gmin przez powódź. W tym programie z naszego województwa uczestniczą dwie gminy: Bieruń i Czechowice-Dziedzice. Program polega na kompleksowej odbudowie całej szeroko rozumianej infrastruktury komunalnej, nie tylko gminnej, ale również powiatowej, np. drogi powiatowej biegnącej przez tę gminę, jak również mienia samorządu województwa i tutaj wnioski będą składane lada dzień do Warszawy, właśnie z tych zainteresowanych gmin, z tym, że w porozumieniu z Panem Marszałkiem i moim urzędem – taka została przyjęta procedura. Dlaczego *3 razy 200...*, mianowicie te pieniądze pochodzą niejako z trzech źródeł, jedno to pieniądze unijne, drugie źródło to pieniądze narodowego i wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i trzecie źródło to są pieniądze niejako w dyspozycji MSWiA, a w sensie merytorycznym na cele nie mieszczące się z tych pierwszych dwóch działkach. Jeszcze wracając do takiego bilansu strat powodziowych chciałem wyraźnie zaznaczyć, że w naszym województwie mieliśmy do czynienia nie tylko ze stratami *stricte* powodziowymi, związanymi z zalaniem, ale również niestety, podobnie jak w województwie małopolskim, bardzo nam się dają we znaki osuwiska. Te osuwiska występują w rejonie Podbeskidzia, jest ich bardzo dużo. Początkowo wydawało się, że są dwa, trzy, w tej chwili po takim bilansie możemy śmiało mówić, że jest ich po kilka w każdym powiecie podbeskidzkim. One dotyczą, sumarycznie te osuwiska, 33 budynków mieszkalnych oraz ponad 100 budynków letniskowych. Te letniskowe są właśnie na górze Żar w tym miejscu, gdzie mamy do czynienia z tym największym osuwiskiem. To osuwisko zostało całkowicie wyłączone, tzn. jest tam zakaz wchodzenia na to osuwisko i nie da się ukryć, że ono stwarza bardzo duże niebezpieczeństwo. My je obejmujemy specjalnym monitoringiem, z racji tego, że choć ono się teraz zatrzymało, nie ma żadnych dowodów na to, które miałyby potwierdzać, że przy jakichś kolejnych deszczach, one wcale nie muszą być duże, że to osuwisko nie będzie na trwałe przesuwające się w dół. Pół biedy byłoby gdyby to osuwisko posuwało się cały czas relatywnie powoli ... Nie możemy niestety wykluczyć w pewnym momencie nagłego osunięcia się i to mogłoby się wiązać z tzw. falą tsunami, tzn. spadające gwałtownie osuwisko do zbiornika może spowodować bardzo dużą falę, która mogłaby spowodować zniszczenia na drugim brzegu. Jest to niezwykle poważny problem, oczywiście Państwo znacie pewnie tą sprawę z mediów, będzie specjalny rządowy program dotyczący osuwisk. Te domy, które są uszkodzone, prawdopodobnie nie będą już możliwe do zamieszkania, natomiast oprócz osuwisk nam też bardzo dały się we znaki, w naszym województwie, depresje. Depresje wywołane głównie przez działalność kopalń. Te depresje powodowały, że woda przez przerwany wał, vide Jawiszowice, względnie wał

na Gostynce w Bieruniu, ona wdzierała się na olbrzymie tereny mieszkalne i później po opadnięciu wody po prostu zostawała, bo grawitacyjnie nie była w stanie spłynąć i np. w Bieruniu mieliśmy sytuację taką, że w pewnym momencie Wisła była niżej o półtora metra od zalewiska, dzięki takiej specjalistycznej metodzie ściankowej został udroźniony wał w tym sensie, że woda mogła grawitacyjnie się przelać, i owszem, półtora metra zeszło, ale później ciągle jeszcze przeciętnie półtora metra zostało. W tym miejscu nieodzowną rolę odgrywały pompy. W tym miejscu chciałem serdecznie podziękować, bo mieliśmy na terenie województwa kilka wysokowydajnych pomp, one pochodziły od naszych kolegów i koleżanek z Czech, z Niemiec. Tego typu wysokowydajne pompy na potrzeby akcji powodziowej były też używane przez spółki węglowe i śmiało mogę powiedzieć, że dzięki tym pompom udało się ostatecznie opanować sytuację na tychże rozlewiskach. Powódź choć dotknęła olbrzymią ilość jednostek samorządu terytorialnego o tyle miała inny przebieg jak 13 lat temu, tzn. ona wyrządziła relatywnie małe szkody na ziemi raciborskiej w porównaniu z poprzednią powodzią. Tu na pewno możemy mówić o tym, że sprawdzili się polder *Buków* i w tamtym rejonie zalania dotyczyły mniejszych miejscowości i było to głównie związane z wylewaniem dopływów Odry. W szczytowym momencie ewakuowanych mieliśmy około 3 tys. osób. Dzisiaj osób, które nie powróciły jeszcze do swoich domów jest 40. Niestety, mieliśmy do czynienia z dużymi stratami w drogach – o drogach wojewódzkich nie będę się wypowiadał, bo to znalazło się w sprawozdaniu Pana Marszałka, natomiast straty na drogach krajowych wstępnie określono na 90 mln zł i niestety są to straty, które będą miały długotrwały charakter przynajmniej w jednym miejscu, tzn. na *wiślanca* w miejscowości Wiślica, gmina Skoczów. Tam w wyniku osuwania się zbocza, które jest po jednej drogi i działalności wody doszło do pęknięcia drogi krajowej. W tej chwili pracują nad tą sprawą projektanci, natomiast ja nie mam dla Państwa dobrych informacji. Na dzień dzisiejszy jest już uruchomiony ruch dla samochodów osobowych po jednym pasie, o tyle otworzenie obydwu pasów i zgoda na przejazd samochodów ciężarowych powyżej 3,5 tony, ona będzie możliwa dopiero po niezbędnych pracach inwestycyjnych i niestety musimy się liczyć co najmniej z półrocznym okresem czasu. wiem, że jest to niedobra informacja, zwłaszcza dla Państwa Radnych z Podbeskidzia, ale próba puszczenia ruchu ciężarowego tym odcinkiem albo otwarcia wszystkich pasów dla samochodów skończyłaby się po prostu katastrofą. To jest to najpoważniejsze miejsce na drogach krajowych, które będzie miało długotrwały charakter uszkodzenia, a tych uszkodzeń było mnóstwo, Państwo pozwolicie, że ja nie będę ich wymieniał. Najbardziej oczywiście dawały się we znaki te miejsca, powiedziałbym takie kluczowe dla prowadzenia komunikacji, kiedy np. z powodu zalania były nieczynne przez jakiś czas, np. w Czechowicach, w Goczałkowicach, cała DK-1, *wiślanka*, i to nie tylko w Wiślicy, ale także w Strumieniu, most w

Kobiernicach i olbrzymia ilość obiektów. W akcji ratunkowej brali udział żołnierze, były prowadzone amfibie z jednostek wojskowych. W ramach tej pomocy wojskowej brał też udział batalion chemiczny, na *drugim etapie powodziowym*. Decydującą służbą, która odgrywała największą rolę byli oczywiście strażacy. Z naszych danych wynika, że codziennie w tym okresie powodziowym stale prowadziło akcję 1200 strażaków na terenie województwa. To jest liczba tych, którzy dziennie byli na miejscu. To trzeba wszystko przemnożyć przez zmienowość, były to rzesze. W takim samym trybie dziennie zaangażowanych było 700 policjantów. Później w akcję sprzątania byli i są zaangażowani więźniowie. Oprócz tej akcji porządkowej w tej chwili jesteśmy zaangażowani w akcję odkomarzania, jakkolwiek by się to wydawało zabawne, ale to jest autentyczny problem w wielu rejonach i w przyszłym tygodniu dzięki tej specjalnej dotacji, którą dostaniemy z rządu, tą akcją na terenie kilku powiatów, gdzie to się daje we znaki, będziemy tą akcją prowadzić. Na szczęście powódź nie spowodowała większego zagrożenia sanitarno-epidemiologicznego, tudzież weterynaryjnego. Korzystając z okazji, ponieważ jestem dzisiaj gościem Sejmiku, czyli samorządu województwa, chciałem złożyć takie szczególne podziękowania dla dwóch Państwa jednostek, które były niezwykle zaangażowane w trakcie powodzi i pozwolicie Państwo, że te specjalne podziękowania chciałbym skierować pod adresem WFOŚiGW oraz pod adresem GPW, a ściślej załogi obsługującej zbiornik w Goczałkowicach. Naprawdę fantastyczna robota była zrobiona przez tych ludzi na zbiorniku. Myślę, że po tej powodzi osoby obsługujące zbiornik mogłyby udzielać porad i szkoleń dla wszystkich innych administratorów zbiorników w całej Polsce. Ponieważ powódź nam się dała we znaki przede wszystkim w maju, czyli podczas tej pierwszej fali i z racji tego, że powódź zaczynała się u nas najszybciej, po uporaniu się z akcją ratunkową na terenie naszego województwa mogliśmy pomagać również innym województwom. To chciałbym bardzo wyraźnie zaznaczyć. Mieliśmy oprócz pomocy typu worki, bo takie były przekazywane na Mazowsze, mieliśmy też taką grupę, bardzo ciekawą, wolontariuszy wodniaków z WOPR-u, GOPR-u, którzy uczestniczyli w akcji ratunkowej, to są ludzie z naszego województwa, niemalże we wszystkich województwach, które były objęte powodzią. Szanowni Państwo ! Pozwolicie, że ja na tym zakończyłbym swoje wystąpienie, oddając się do dyspozycji jeżeli chodzi o pytania. Ja dostałem zaproszenie na dzisiejszy Sejmik to była godzina 9<sup>15</sup>, stąd proszę wybaczyć, że nie jestem w stanie podać wszystkich cyfr, tzn. ja je podam, te, które będą Państwa interesowały w trakcie pytań i odpowiedzi.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – taka jedna refleksja na tle tego co usłyszeliśmy, kiedy rozpoczął Pan od pewnego porównania, a w zasadzie braku analogii pomiędzy tą powodzią z '97 roku, a obecną, to chciałbym rekomendować żeby te działania, które będą podjęte już po

powodzi, które nie są już związane tylko i wyłącznie z likwidacją skutków tej powodzi, ale przede wszystkim szereg działań zabezpieczających, umocnienia wałów, wykonania różnych prac zabezpieczających na wypadek kolejnych podobnych zdarzeń, to muszę powiedzieć, że wtedy, w tym '97 roku i kilku latach następnych, bo przecież to usuwanie to nie jest sprawa jednego, czy paru miesięcy, to są lata, ale myśmy po tamtej powodzi wyszli mądrzejsi i dzisiaj ta powódź miała inny charakter, bowiem te zabezpieczenia, które wykonano po tamtej powodzi, one się sprawdziły. Więc oby również to bolesne doświadczenie wyciągnięte z tej powodzi, żeby zaprocentowało w latach następnych wykonaniem koniecznych w tym względzie prac.

- **radny Czesław Sobierajski** – moje wystąpienie i pytania, czy sugestie będą miały przynajmniej trzy wątki. Jako, że Pan Wojewoda jest reprezentantem rządu, i tak naprawdę głównie kompetentnym i co w tych wnioskach będę proponował, mam jeden tutaj egzemplarz, ale w imieniu klubu, pewne rozwiązania, które, jeśli Pan będzie, to będę w miarę wolno przedstawiał, może Pan zanotować i przedstawić również rządowi, może do wykorzystania również merytorycznie jakieś nasze wskazówki, uwagi. Może od razu odniosę się do słów Pana Przewodniczącego, czy wyciągnięto wszystkie wnioski z powodzi, która miała miejsce w '97 roku. No i wygląda na to, że trzeba odpowiedzieć, że w części tak, ale w znakomitej większości nie. Gdyby nie to, że w 2002 roku udało się zakończyć polderu *Buków*, jeszcze raz przytaczam ten rok – 2002, została zakończona budowa polderu *Buków*. Gdyby nie to, ten polder *Buków* przyjął dzisiaj wody – on był obliczany na 54-55 mln m<sup>3</sup> – przyjął wody znacznie więcej, przelewało się już i była groźba czy wytrzymają rzeczywiście te wały. Wytrzymały. I gdy w trakcie powodzi, praktycznie w tym samym dniu, byłem w Bukowie w nocy i rozmawialiśmy w nocy przy kościele w Bukowie i był z radia *Vanessa* redaktor, to mówię stoimy tutaj przy kościele w Bukowie, jest godzina 22<sup>00</sup>, 13 lat temu był ten kościół zalany, było tutaj ze 2, 3 metry wody, a dzisiaj stoimy w Bukowie no i nie ma wody, natomiast niewiele dalej jest Nieboczowy i tam jest woda, zalana miejscowość Nieboczowy. Nie czterometrowa wysokość wody, jak było 13 lat temu, ale mniej więcej metr, do półtora w różnych miejscach ta woda była. Wyciągnięto wnioski w części, bo ten polder *Buków* ochronił tym razem Buków, nie tylko Buków, Racibórz, Kędzierzyn, zmniejszył znacznie dalej tą falę, jej wysokość – absolutnie ! Gdyby nie polder *Buków* byłaby powódź podobna jak w '97 roku również w Raciborzu i w innych miejscach. Natomiast, niestety, jest inaczej ze zbiornikiem Racibórz – podstawowym, głównym. Polder *Buków* jest tylko częścią tego zbiornika. Zbiornik *Racibórz Dolny* ma przyjąć wody do 200 mln m<sup>3</sup>, a więc prawie cztery razy większy i w tym momencie gdyby on był zakończony tak jak polder *Buków*, a polder *Buków* – zwracam uwagę – została rozpoczęta budowa w '89 roku. Świadomie policzmy – 13 lat, po prostu 13. Od momentu podjęcia decyzji do

zakończenia budowy 13 lat. No tyle trwało, ale zakończone. I mamy dokładnie '97 i 2010, również 13 lat i jest zbiornik *Racibórz*. I nie ma tu usprawiedliwienia dla żadnych rządów, żeby było jasne. To nie jest tak, że jeden mniej, czy więcej. Jedno pewne ! Był program *Odra 2006*. Jest ! Bo on jest do 2015 roku, ale tak się nazywa: *Odra 2006*. Zbiornik *Racibórz* był inwestycją podstawową zupełnie, każdy to wiedział, że podstawową, tymczasem na dzień dzisiejszy ja jestem akurat członkiem rady wodnej górnej Odry m.in., mówiłem o tym wcześniej, Panie Marszałku, Pan wtedy odpowiedział, byłem zdumiony tą odpowiedzią, że to nie jest sprawa Pana. Oczywiście, że nie ! Kompetencyjnie. To było w lutym poruszane przeze mnie, natomiast gospodarz województwa, my jako Sejmik, tak nie może nigdy powiedzieć, bo to jest po prostu, nawet gdy literalnie nie jest przypisane, to po prostu gospodarz jest gospodarzem, musi dogłądać, naciskać, musi inspirować działania. Ja będąc tylko posłem – mam to wszystko przed sobą, nie będę pokazywał Państwu i mówił, powiem tylko w skrócie. Doprowadziłem tak, można powiedzieć jednoosobowo jako poseł wtedy - nas nie było wielu posłów wtedy, teraz jest dużo, ale przedtem było z okręgu po jednym, dwóch – że powołano komitet koordynacyjny budowy zbiornika *Racibórz*. Wszystko się wydawało, że pójdzie. Byli przedstawiciele Marszałka, Wojewody – Pan Szczeponek był w tym komitecie – wszyscy byli można powiedzieć, wszyscy kto tylko miał podjąć decyzję, łącznie z przedstawicielem rządu. To był rok 2000. Uchwaliliśmy ustawę w 2001 roku, 7 lipca. No i właśnie, można powiedzieć – oczywiście parafrazuję – jak brakło mnie, to nie ma zbiornika – nie o tym chciałem mówić, ale rzeczywiście Marszałek Województwa Śląskiego jest obowiązany – przecież poseł też, to nie są kompetencje posła ktoś powie, że doprowadziłem, że wszyscy się zebrali, doprowadzili, podpisali. Ja mam wszystko to jeszcze atramentem podpisane, można by pokazać, że to po prostu tak było. A przecież nie jest kompetencja moja żeby to zrobić, ale to zrobiłem i Pan nie może odpowiedzieć, że to nie jest moja kompetencja, niech robią co chcą. Nie ! Właśnie Pan jest od tego żeby wyznaczyć termin – ja tak robiłem – spotykamy się, do Pana wszyscy przyjdą i Pan powie tak: spotykamy się za 3 miesiące, zobaczymy co jest z tego zrealizowane. Jeden przykład dam, inny, drogi *Racibórz* – *Pszczyna*. Kolejna sprawa, która leży. W '99 roku, dokładnie 11 października, wszyscy burmistrzowie z całego tego obszaru zachodniego subregionu – mam to również przy sobie z pieczętkami czerwonymi, jak ktoś by się pytał – i podpisaliśmy porozumienie do budowy tej drogi – wszyscy ! Też nie moja kompetencja i czekałem i w ostatnim paragrafie było tak: w ciągu miesiąca powołany zostanie komitet sterujący do spraw tej drogi. Poczekalem 3 miesiące, 8 marca to było dokładnie, zwołałem wszystkich tak samo do mojego towarzystwa gospodarczego, do biura poselskiego mojego. Wszyscy przyszli, z Województwa, od Marszałka, wszyscy przyszli. Pytam się: no to jak ? Porozumienie mówi, że w ciągu miesiąca powołamy te wszystkie rzeczy.



Jest 8 marzec, kompletnie leży – nic ! Powołano, niestety, do dzisiaj wiemy jak sytuacja jest. A więc jeszcze raz mówię o tym, Panie Marszałku, że to nie były moje kompetencje posła, ale to wszystko robiłem i się okazuje skutecznie robiłem, a Pan ma nieporównanie większe możliwości niż ja jako jeden z posłów tylko działania. Dlatego namawiam do aktywnej roli. Jak są kompetencje prawne ustawione wszyscy wiemy, to nie w tym problem. Pan jest moderatorem, inspiratorem i przyjdą, Pan będzie rozliczał, i przyjdą i będą po prostu robić. Tak będzie, tylko tak trzeba robić. I teraz będąc w jednej gminie, zalane zresztą dwie miejscowości, no i byłem zdumiony wtedy jak ze śląskiego sztabu wojewódzkiego urzędu, skądinąd słusznie, zwracano się o pompę, albo o łódź, która się nazywa: *plaskodenne łodzie strugowe*, bo takie były tam potrzebne i tymczasem z tego sztabu, ku mojemu zaskoczeniu, burmistrz mi pokazuje: *widzi Pan, ja zwracam się o to, a tymczasem odpisuje mi z tego sztabu wojewódzkiego naszego, adres firmy podaje w Warszawie i niech Pan jako burmistrz te sprawy sobie załatwia*. Nie ukrywam, że byłem zupełnie zdumiony. Biorę za telefon, dzwonię – ja mówię o pracy, o tych kompetencjach i właściwie nie wiadomo kto, co, kiedy, decyzję jaką ma podjąć, bo oto ja, znów, niestety, biorę za telefon do tej firmy dzwonię do Warszawy, ja, w sumie, i ta firma mi podaje z kolei numer telefonu do firmy w Chrzanowie, która może pompy wysokowydajne i różne wszystkie strugowe dostarczyć dosłownie w ciągu jednego dnia. Zadzwoiłem do dyrektora Szczeponka – tak się składa, że po paru godzinach żeśmy się dopiero dzwoniли – no i mu to przekazałem. No i właśnie ! Tylko ja mówię o tej odpowiedzi, skoro burmistrz otrzymuje faksem adres firmy i niech Pan to sobie załatwia, to przecież nie o to chodzi. Nie od tego jest sztab żeby powiedział: *to Pan sobie załatw*, bo on ma co innego na głowie. To tylko tak przy okazji, że nie wszystko działało, Panie Wojewodo, tak jak trzeba. Nie wszystko ! Potem to nawet zajął, ale ten początek był jednak chaos. Ja mówię o samym początku, żeby było jasne, później to zadziałało, ale ja mówię o tym początku, który czasami był decydujący tak naprawdę. No i oczywiście jedną jeszcze rzecz, którą chciałem Panie Marszałku. Zacytuję, no niestety, choćbym nie chciał, to muszę zacytować kilka rzeczy i nie będę wiele komentował. Wyjazd na EXPO to było oczywiste, Sejmik wcześniej przyjął uchwały, wszystko OK., promocja województwa, wszystko to rozumiemy, tylko czy rzeczywiście potrzeba było aż trzech członków Zarządu, bo żeby decyzje podjąć, rozumiem, że co najmniej jeden więcej powinien być na miejscu, trzech pojechało. No i przyszła ta powódź i co teraz ? Marszałek utknął w Szanghaju. Pan oczywiście tłumaczy się w różny sposób, że wszystko działało, służby Pan na telefon, itd. itd. Może i tak było, niemniej myślę sobie, że Marszałek jest tu gospodarzem, jeszcze raz powiadam gospodarzem. Gdyby Pan był teraz jako prywatnie i dowiedziałby się Pan, ma Pan prywatnie i reprezentuje Pan firmę, nie wiem – coś tam – i nagle się Pan dowiaduje, że Pana dom, miejscowość gdzie Pan mieszka została zalana. Czy

Pan by rzeczywiście przebywał jeszcze ten tydzień, czy nie ? Śmiem twierdzić, że nie ! Pan by natychmiast wszedł w samolot i przyleciał. Tymczasem to jest przecież to samo. Pan, gospodarz województwa słyszy, że zalewane jest województwo śląskie, w takiej czy innej skali, Pan do końca nie wie, bo te media podawały raz tak, raz tak. Pan powiedział wtedy, to znów cytuję z gazety, że sam bilet by kosztował 30 parę tysięcy, powrotu, woli to Pan przeznaczyć na pomoc [dla] powodzian. Nie ukrywam, czytając Pana odpowiedź, zdumiałem się tym, że Pan miał opłaconą podróż. Czy byłby wyjazd w tym dniu, czy za pięć dni byłby bilet tyle samo kosztował, nawet nie ma problemu z tym, że na powodzian i tak by trzeba było tyle zapłacić, kwestia tylko czy dzisiaj przylot, czy za pięć dni. Oczywiście Pan podjął taką decyzję, aczkolwiek potem Pan wyraził tu ubolewanie, i słusznie, jeżeli Pan miałby jeszcze raz podjąć taką decyzję, była niezręczna, może bym podjął inaczej. Ale dobrze, że jest tu Wojewoda wśród nas, i słusznie, bo to jest głównie kompetencja Wojewody, i znów zacytuję: *wojna urzędów wisi w powietrzu*. Mamy tutaj i Wojewodę i Marszałka i o co tu chodzi ? Pan Marszałek, znów cytuję, dlatego ja mówię chciałem tutaj informacji i rozmowy, bo ciągle tylko z gazet człowiek się dowiaduje i cytuje. Czy one są prawdziwe, nie wiem przecież. Ja zacytuję, a Pan może powiedzieć, że tak nie było [...] autoryzowany jest to wywiad, tylko takie cytaty luźne i otóż Pan mówi tak: nie został Pan zaproszony przez Wojewodę, jak był Pan Premier i dlatego Pana tam nie było, pojechał Pan w inne miejsce i potem Pan twierdzi nadal, cytuje już dokładnie, bo tu jest wyjątkowe, zacytuję to zdanie tak jak ono pisze: *co innego gdyby Centrum Zarządzania Kryzysowego było zależne ode mnie, ale teraz – i to jest to zdanie – nauczony tym doświadczeniem – mówiąc umownie braku współpracy, tak to czytam wcześniej – powołam do życia podobną komórkę, która będzie działać równoległe do ośrodka Wojewody*. No, jak to przeczytałem, to nie ukrywam, że ... ja czytam tak jak jest, może tak nie było, ja czytam z gazety, dlatego chciałem po prostu tej rozmowy, bo jak jest tak jak Pan mówi, to sam Pan twierdzi słusznie, że ani to Pana kompetencje, literalnie powoływać różne, ale Pan może oczywiście, tylko czy o to chodzi ? Nie dość, że był problem z koordynacją tych co jest, a jeszcze Pan obok Wojewody, jest sztab Pana i sztab Wojewody – sobie nie bardzo wyobrażam co by się z tego działo, niemniej cytuję: *wojna urzędów wisi w powietrzu*. Mam nadzieję, żeście sobie to Państwo już wyjaśnili i problemu tego, o którym tutaj czytałem, co nie ukrywam, że byłem zupełnie zdumiony, już tego nie ma. No i jeszcze kilka zdań na temat tego zbiornika, bo czytam znów w kolejnych gazetach: *Nowinach* rybnickich i w *Dzienniku: piszcie ten wniosek, bo straciecie robotę*. Gdzie ten zbiornik ? Przyjeżdża Marszałek: *gdzie ten zbiornik*, itd. itd. ? Mówiłem wtedy w grudniu, kiedy funkcję tracił dyrektor Pistelok, dyrektor RZGW, naczelny dyrektor, nie widzieliśmy jako rada w ogóle żadnego uzasadnienia, kompletnie nic ! Mało tego ! Żeby było bardziej kuriozalne, to na to posiedzenie rady był

przygotowany wniosek o udzielenie dyrektorowi odznaczenia. To było na tym samym posiedzeniu [...] nie mamy komu, bo już go nie ma. Uzasadnienie ustne było takie do nas, że zaniedbania, zaniechania, opóźnienia w budowie zbiornika *Racibórz*. No dobrze ! To wyciągnięto konsekwencje, ale - tak się wydaje – został powołany dwa lata wcześniej, dzisiaj już grubo ponad 2 lata wcześniej, w ramach RZGW, jakby specjalna jednostka do budowy zbiornika *Racibórz* z Dyrektorem Markowiakiem, byłym prezydentem Raciborza, posłem z PO, krótko wiceministrem środowiska. I oto jak się słyszy wójta Burka z gminy Lubomia i innych, że Pan Markowiak właściwie tym – ja nie będę cytował – jest problemem, mówiąc skrótem, no to dyrektor odwołany jest ten naczelny, który ma wszystko, a element tylko zbiornika w środku, gdzie jednostka powołana specjalna, a Dyrektor Markowiak jest nadal, mimo opóźnień, i nadal jest ! I co się stało ? Właśnie jesteśmy na etapie zupełnie praktycznie podstawowym, zupełnie na początku, bo oto pierwszą sprawą – poza lokalizacyjną decyzją, która jest, a nic więcej – jest po prostu otrzymanie, tu pani szefowa funduszu, oddziaływania na środowisko, to oddziaływanie, które trzeba uzyskać. No i niestety, mimo, że firmę zatrudniono, mimo, że zrobiono wszystko co możliwe, odrzucono ten raport. Teraz są poprawki, zobaczymy czy go przyjmą, czy nie ! Odrzucony ! A przecież wiemy doskonale, że 2015 to jest etap zakończenia i rozliczenia budowy całkowicie. I my mamy dzisiaj problem prawny taki oto, i to wyszło na spotkaniu tej rady naszej, nawet nazwa zbiornika jest ważna, na razie Dyrektor Markowiak mówił nam, ja mówię o tych szczegółach żeby Państwo również wiedzieli to, że cały czas mówi, że chodziło mu o to i był przekonany, że chodzi tylko o wykup pod obwałowania i pod budowlę w danym miejscu ...[głosy z sali, poza nagraniem]... tak powiedział Markowiak, ja po prostu mówię to, co było na tym spotkaniu. Wychodzi potem Dąbrowa, Wicewojewoda, na tym spotkaniu i mówi: *Panie ! Co Pan tu opowiada ?* I słusznie powiedział, że: *przecież prawo mówi, że Pan musi wykupić grunty z całej czaszy, a Pan mówi, że tylko obwałowania Pan wykupuje i część działek i oczywiście gospodarstw, które są.* Czyli problem na tym spotkaniu się taki rozstrzygnął i na dzień dzisiejszy mamy wykupione w części domy, w części działki, w części pod obwałowania, ale czasza jest niedomknięta, bo ludzie oczywiście mówią tak, i słusznie mówią nawet bym powiedział, skoro autostradę sprzedajecie za metr 20 zł, a nam proponujecie 2 zł, teraz 3 zł z hakiem, no to jest różnica. Jeszcze nasze pola mają tam przecież żwiry, mają glinę ceramiczną, a więc to są bogate nasze pola i złoża. A więc kolejny problem, czy mamy decyzje wykupienia całej czaszy, czy tylko pod obwałowania, ale to trzeba prawnie rozstrzygnąć, bo na tym etapie mówi prawo, że całe. Inaczej nie otrzymają pozwolenia na budowę. Ja mówię te problemy, z którymi się spotykamy na radzie. Ja tam słyszę różnych przedstawicieli i mówią dokładnie to co ja teraz cytuję i dlatego ja nie wiem jak wybrnąć z tego. Jedno jest pewne, ten zbiornik, zbiornik Świnna-Poręba

niedokończony, te dwa zbiorniki, nie mówię o innych, bo dzisiaj Wisła była głównym problemem tak naprawdę, przedtem Odra, dzisiaj Wisła, ale chcę przypomnieć, że, no niestety, skreślono wiele inwestycji, również ... zbiornik Racibórz się ostał, to prawda, ale robota jest na nim tak, jak jest i znów zacytuję: *cięcia budżetu osłabiły...*

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** –...Panie Radny ! Ja bym prosił tylko o reżim czasowy. Tam się ta lampka przepaliła, daje sygnał, ale widzę, że ona nie działa...

- **radny Czesław Sobierajski** –...rzeczywiście nie działa. To może tylko, no ale jeszcze muszę te propozycje Panu Wojewodzie ... To ja ... o tych cięciach budżetu wiemy doskonale. Minister mówi, niestety, nie możemy się przebić – Minister Finansów – nie ma pieniędzy ... cytat ... na cztery(?) ... na dwa (?) i to wszystko ... no, nie ma nic. Każdy liczył, że powodzi nie będzie, zresztą co tu dużo mówić miała być raz na 300 lat, jest raz na 13. Czyli ja odkładałam aż tyle, żeby przejść teraz do tych wniosków, które chciałem Panu Wojewodzie jako parę konkretów podać do przekazania i to będę jeszcze kilka chwil zajmę. Bo to jest taka dziwna sytuacja w Polsce, że kraj nasz, się mówi, że ma najmniej prawie wody w Europie, na głowę, a mamy powodzie, które dotyczą częściej niż innych. I teraz tak ! O działaniach doraźnych, natychmiastowych, nie będę tu się jakby zatrzymywał wiele, bo Pan tutaj już mówił. Kwestia kwot, czy wystarczająca, czy nie, pewnie niewystarczająca, te wyprawki szkolne itd., ale takie coś jak odliczenie VAT-u dla inwestycji popowodziowych w gminach ... No bo teraz choćby te *Orliki*, gmina dostanie pieniądze, wybuduje, odliczy VAT i właściwie nie otrzymała nic i jak tak będzie z inwestycjami gminnymi popowodziowymi, no to pieniądze otrzymają, a potem muszą zwrócić VAT. Na razie muszą ! I należałoby to, nie wiem, specustawą, jak mówi Pan Marszałek, czy inną, ale jedno pewne, trzeba mieć to na uwadze. I może chciałbym jeszcze zwrócić tą uwagę jedną, niestety ...[koniec kasy 1 b]... nie ukrywam, że gdy się o tym dowiedziałem i analizowałem, to nie mogłem w to uwierzyć. Z tego akurat programu rozwoju w obszarze terenów wiejskich nie uruchomiono żadnych pieniędzy. A działania te dotyczą: budowy lub remontu urządzeń melioracji wodnych służących do retencjonowania i regulacji poziomu wód, budowy lub remontu systemu nawodnień grawitacyjnych itd. Można by wyliczać projekty różne. Ale do tej pory niestety nic. A więc proszę, Panie Wojewodo przekazać – dlaczego ten obszar przestał jakby zaprzętać uwagę ? I to teraz jakby zawołało i krzyczy. Przecież załało głównie tereny wiejskie (owszem miasta też) – gminy, gdzie było po kilkanaście wiosek z obszarów wiejskich. A ten program leży i ani złotówka nieuruchomiona. Szkoda, że ta lampka zapaliła się już dawno, bo miałem tutaj sporo jeszcze uwag. Ale jeszcze mimo wszystko kilka zdań. Szybkie uchwalenie ustawy – niech Pan przekaże posłom, my ze swej

strony też przekazemy – nakładającej obowiązek uzgodnienia z dyrektorami regionalnych zarządów gospodarki wodnej planów zagospodarowania przestrzennego. Wiemy, że jest to problem. Tam, gdzie była powódź to buduje się w tym samym miejscu, bo oni dają uwagi, ale prawnie nic to nie jest warte, bo nie ma tego planu. Jak nie ma planu miejscowego, to robią co chcą. Czyli musi to być uregulowane prawnie i nie ma na co czekać. Tu nawet *specustawa* nie jest potrzebna. *Specustawa* nie załatwi tego typu sprawy. Ona działa w razie klęski żywiołowej, można powiedzieć bardziej i później bezpośrednio ona ma swój sens, ale można również bez *specustawy* to robić. Skoro nie ogłoszono stanu klęski żywiołowej, uznano, że skala tej powodzi nie jest jeszcze taką klęską, to po co *specustawa* jak są inne możliwości, o których mówię. I znów, pilne wdrożenie do polskiego ustawodawstwa dyrektywy wodnej i dyrektywy powodziowej, co w ogóle tak naprawdę nie jest wdrożone do polskiego ustawodawstwa. W naszym prawie to zupełnie nie istnieje. Powoli będę kończył i streszczał się, chociaż miałem jeszcze przygotowanych sporo innych uwag i wniosków. Na zakończenie powiem jeszcze tak, co dotyczy naszego województwa śląskiego. Jeszcze raz apel do Pana Marszałka, bo te gazety piszą jak piszą, ja cytuję, a może być inaczej. Jedno pewne – niech Pan stanie się Marszałkiem działającym i bez względu na kompetencje jakie Pan ma, czy one są prawne czy nie, Pan ma moc wynikającą z mandatu, że jest Pan gospodarzem województwa, a my radni jako gospodarze również z Panem. I to jest mandat. To jest większy mandat niż litera prawna. Bo ci co będą mieli tylko litery prawne, to będą koło Pana siedzieć i Pan ich będzie pytał po trzech miesiącach co z tego uczyniono. Jestem przekonany, że nabierze wszystko tempa, bo jak nie, jak będzie kolejny marszałek podobnie działał jak Pan, to wszyscy spotkamy się ponownie przy następnej powodzi. A tego bym nie chciał. Panie Wojewodo, mam nadzieję, że nie będzie tej wojny urzędów, o której czytałem w prasie, tylko odwrotnie. Bo tutaj wojny polsko-polskiej urzędowej i różnych cudów jest tyle, że dość tego – zawrzyjmy pokój i róbmy po prostu, bo wymagają tego od nas ludzie i to co nas spotkało żeby się już więcej nie powtórzyło. Chciałbym jeszcze raz podziękować wszystkim i ukłonić się służbom, ale również ludziom, którzy nie patrzyli na godziny, ani dni tak naprawdę bez spania po kilka godzin pracowali i tu należy cześć i hołd tym ludziom oddać. Gdyby nie ci ludzie – mieszkańcy domów, wsi – to byłoby nieporównywalnie gorzej niż było. Ja już nie wymieniałem wszystkich służb – im także, ale również wszystkim zwykłym ludziom, którzy ratowali swój i nie tylko swój dobytek, nawet jak nie byli zalani, to przychodzili pomagać. I tu chciałbym podziękować i złożyć cześć za tę ich pracę.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – taki początek trudny do zaakceptowania, bo słyszę od Pana Radnego, że czytam, nie rozumiem, ja słyszę, że Pan czyta, nie rozumie. Nie wiem czy do tego podejść poważnie czy niepoważnie. Myślę, że Pan Radny jako poseł zna również przepisy prawa i również wie

jakie są kompetencje podmiotów. Usłyszeliśmy pewną historię nieskutecznych działań rozpoczętych przed wieloma laty, bo efekt jest taki, że dalej nie są zrobione pewne rzeczy. Na pewno wynika to z kompetencji właśnie, także można podejmować działania, które są nieskuteczne, bo nie mogą być skuteczne. Ja w pierwszej kolejności chciałem podziękować wszystkim służbom, które uczestniczyły w powodzi, w przeciwdziałaniu tej powodzi bo było zaangażowanych bardzo dużo osób. Również samopomoc, pomoc przedsiębiorców, którzy uczestniczyli w tym z własnej nieprzymuszonej woli chcąc ratować mienie kolegów, sąsiadów, mienie publiczne. Dlatego, że nie ma takiej instytucji, która mogłaby powstrzymać takie wydarzenia, które są niespodziewane, kiedy z przyrodą nie udaje się wygrać. Są to sytuacje rzadkie, ale zdarzają się. Oczywiście, tak jak powiedział Pan Przewodniczący, powinniśmy się zabezpieczać przed takimi sytuacjami i wyciągać wnioski. Chcę powiedzieć, że po analizie tego co się stało, to można powiedzieć, że jest pierwsza faza kiedy uczestniczą służby wojewody i nasze również jednostki, bo przypomnę Państwu, że GPW uczestniczyło w tym bardzo znacznie i przygotowywało się do fali powodziowej już 4 maja spuszczać i robiąc większe rezerwy. Efekt działań, które zostały podjęte wcześniej był taki, że wszystkie duże wały odbudowane wytrzymały. Natomiast poziom wody był tak wysoki, że podniósł się na małych rzeczkach i to one przede wszystkim w województwie śląskim wylały i spowodowały te duże starty. Te, o których mówił Pan Wojewoda m.in. straty związane z depresjami, z różnicą poziomu wysokości – mała rzeka przelewając się, nie płynąc do dużej rzeki tylko płynąc w tereny depresyjne tworzyła absolutnie nowe zbiorniki. Niektóre małe rzeki przy tak dużym naporze wody spowodowały uszkodzenie wałów, które były przygotowane i obliczane na potencjalne niebezpieczeństwa, ale te niebezpieczeństwa były zwielokrotnione i one nie wytrzymały. To przecież Śląski Zarząd Melioracji wydał na rzecę Wapienicy ogromne ilości pieniędzy, które spłynęły z rzeką, bo druga fala przyszła, pierwsza fala zniszczyła umocnienia i to popłynęło. To nie jest rzecz, którą da się przewidzieć. Nie możemy się uzbroić w coś, co jest nieprzewidywalne albo niewyobrażalne. Przypomnę Państwu, że program rządowy został uruchomiony i ten program 3 razy 200 mln zł, o których wspominał Pan Wojewoda jest koordynowany właśnie z poziomu województwa – jest to program z pieniędzy unijnych, program z pieniędzy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska. Odniosę się do takiego wątku, bo bardzo wiele Pan Radny wątków poruszał, ale nie wiem czy mam się do nich odnosić skoro mówił, że nie rozumie. Ale myślę, że do większości się odniosę. Ten problem, który tutaj został poruszony – pewnego koordynowania działań z poziomu samorządu województwa. Przypominam Państwu, że reforma została zakończona na tym etapie i nie ma jednego ośrodka rządzącego tak jak to jest np. w Czechach, czy

na Słowacji. Zatem musimy współpracować. Te zadania są podzielone między służby Pana Wojewody i samego Pana Wojewodę a samorząd województwa. W tym momencie tym pierwszym oddajemy wszystkie nasze służby dlatego żeby centrum zarządzania – żeby tu nie było kryzysu kompetencyjnego. Inaczej jednostki, zarówno Śląski Zarząd Melioracji, jak i Zarząd Dróg Wojewódzkich, jak i GPW uczestniczyły z poziomu dyrekcji tych jednostek, jak również Zarząd z poziomu członków Zarządu jak i sekretarza województwa. Uczestniczenie trzech członków Zarządu Województwa w tej ważnej misji nie zmienia sposobu zarządzania w województwie – absolutnie. Takie posiedzenie Zarządu można było zrobić również w Pekinie, jak i w Szanghaju, czy w dowolnie innym miejscu. Tak, że tu absolutnie nie było paraliżu decydującego i to nie jest absolutnie żaden problem. Natomiast nie było takiej potrzeby ze względu na to, że na tym etapie zarządzania to wojewoda odgrywał najistotniejszą rolę, a nasze służby były udostępnione w pełnym zakresie dla Pana Wojewody. I jedna rzecz – bardzo bym prosił żeby jeśli się odnosimy do jakichś informacji, to najpierw sprawdzmy, co jest możliwe, a co nie. Jeśli Pan Radny ma taką wiedzę, że jak kupi bilet na jakiś czas z terminem powrotu, to życzę Panu żeby Pan wrócił w innym terminie nie dopłacając do tego. Jeśli chce się Pan do tego odnosić, to warto zadzwonić, spytać i mieć jakąś jasność, bo wtedy ja mam to poczucie, że Pan rzeczywiście mówiąc nie rozumie, że to jest prawda. Odniosę się do tego centrum, o którym powiedziałem. Nie może być to zadanie realizowane przez samorząd województwa w takim zakresie jaki realizuje wojewoda, bo po prostu kompetencyjnie i ustawowo robić tego nie powinniśmy. Natomiast powinniśmy powołać takie centrum koordynacyjne, które przygotowuje województwo w zakresie również zgód na plan zagospodarowania przestrzennego dla innych jednostek samorządu terytorialnego, który uwzględnia pewne niebezpieczeństwa, które istnieją. Robi analizy i planuje, również koordynuje nasze jednostki żeby one były szybciej i sprawniej przygotowane do współpracy z odpowiedzialnym za to centrum kryzysowym u Pana Wojewody. Jeszcze jedna istotna rzecz. Wspomniał Pan tutaj o pewnych działaniach samorządów niższego szczebla, które zwracały się o pewną pomoc. To rzeczywiście powiaty są powołane do tego – ustawa, która została zmieniona o powołaniu powiatów, to są przedstawiciele i realizatorzy zadań na niższym poziomie niż wojewoda. To powiaty mają swoje centra i muszą odpowiadać, a nie zarządy powiatów. Powinny mieć pełną świadomość tego, że jeśli dają zezwolenie na budowę w terenach, które są zagrożone, to powinny ponieść konsekwencje tego. Więc jeśli mówimy o tym, co z poziomu samorządu województwa, to ogólnodostępny regionalny system informacji przestrzennej. Podstawowe narzędzie, które jest budowane teraz przez Samorząd Województwa we współpracy z samorządami niższego szczebla żeby mieć pełną wiedzę na temat przestrzeni, przestrzeni publicznej, przestrzeni zielonej, dróg, całej infrastruktury budowli, infrastruktury

podziemnej, tego wszystkiego, co jest istotne w zarządzaniu w przypadku kryzysu, żeby wiedzieć które z tych terenów mogą być potencjalnie zalane, które znajdują się w ogromnym niebezpieczeństwie, jakie tam są zasoby i co zrobić żeby zapobiec wcześniej. Również to ma być system, który wyznacza możliwości budowania planów zagospodarowania przestrzennego dla niższych samorządów. Rozmawiałem z władzami niższego samorządu i mówię – dlaczego Państwo daliście pozwolenia ? Przecież to jest obok wału, który był specjalnie budowany, bo to są tereny zalewowe – bo zapomnieliśmy o tym, że to tyle czasu minęło od ostatniego, a to mieszkańcy wymusili, a to chcielibyśmy żeby to było z góry powiedziane, że nie możemy w tym miejscu budować. To jest kwestia budowania świadomości i zapobiegania takim sytuacjom, które mogą się zdarzyć, bo z przyrodą nie wygramy. W wielu przypadkach z przyrodą nie wygramy. Zmienia się klimat i zmieniają się te wydarzenia, które są następstwem zdarzeń losowych, zdarzeń atmosferycznych. Jest to nie do opanowania. Proszę Państwa jeśli – mówimy o terenie województwa śląskiego – zostały podwyższone wały, m.in. w Bieruniu, to nie puściły te wały, które były podwyższone i zapobiegły teraz zalaniu ze strony Przemszy. Puściły natomiast wały na małej rzeczce. Nawet nie same wały, bo rzeczka wylała przed wałami – tak się podniósł poziom wody, że wcześniej przed wałami woda zaczęła przelewać się do depresji, które są depresjami czasami naturalnymi, ale w większości pokopalnianymi. I zadajmy pytanie następne – co zrobiły samorzady biorąc opłaty eksploatacyjne ? Czy wykorzystwały je na to żeby zabezpieczyć te tereny ? Wykorzystują je oczywiście na inne cele. W związku z tym możemy mówić o pewnym systemie, który może być stworzony – ostrzegania, informacji przestrzennej, nadzoru i też pewnej ogólnej świadomości tego, że te wydarzenia dzieją się coraz częściej i że nie wolno robić takich rzeczy. To jest rola Województwa. My w zadaniach wojewódzkich mamy Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych i GPW. Obie te jednostki zadziałały sprawnie. A działania już są podjęte – bo tutaj usłyszałem przed chwilą, że nic nie robimy. Śląski Zarząd Melioracji naprawia te wały. Ale proszę również pamiętać o tym, że jeśli mamy zniszczenia, które wynikają z tego kataklizmu, to musimy je dobrze zaplanować. Jeśli mówimy, że były robione wały na niektórych małych rzekach, które były planowane na dużą wodę i zostały zniszczone, bo był tak duży napór wody i tak duży poziom, to teraz musimy się zastanowić, żeby nie odtwarzać tego, tylko żeby rzeczywiście zaplanować i zrobić to zgodnie ze sztuką, a to jest czas. Stąd ten program, o którym wspomnieliśmy – świetny program: 600 mln zł, który wytypował 14 gmin. Dwie gminy w województwie śląskim: Bieruń i Czechowice-Dziedzice. Dzisiaj wysyłam do Pani Minister Bieńkowskiej pismo, gdzie pokazuję jakie zadania kompleksowo mają być zrobione w tych dwóch gminach. Kompleksowe zadania dotyczące naprawy tego co się stało w ramach RPO jako projekty kluczowe. Czyli mówimy o przedszkolach, o szkołach, o salach



gimnastycznych, o zadaniach publicznych (w tym również drogach gminnych i drogach powiatowych, bez dróg krajowych). W drugiej części tych zadań pokazujemy te, które nie mieszczą się w ramach RPO. To są zadania, które będą najprawdopodobniej finansowane z MSWiA, bo pierwsze to pieniądze unijne z RPO – 600 mln euro, 200 mln euro przeznaczone na naprawę popowodziową. Bez wkładu własnego samorządów lokalnych, bo to uzupełnia MSWiA. Zadania następne, które będą realizowane z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, to są zadania na infrastrukturze wodno-kanalizacyjnej, na infrastrukturze na wałach i na tych innych zadaniach, które są możliwe ustawowo z WFOŚiGW i NFOŚiGW. Te zadania będą realizowane już w tym roku, ale nie zadania *ad hoc* i nie zadania w celu wydania pieniędzy, które nie mają uzasadnienia pełnego. Muszą mieć uzasadnienie, muszą mieć projekty, muszą mieć pozwolenie na budowę i muszą być skutecznie wydane. To są pieniądze, które muszą być również rozliczone przez wspólnotę europejską, przez Unię Europejską. To są zadania, które będą realizowane w tym roku 2010 i w 2011. Są jeszcze inne zadania. Te zadania na drogach wojewódzkich, na drogach krajowych, gdzie wystąpiliśmy zgodnie z rozmową z MSWiA, jako wniosek do ministra, na zadania, które nie mieszczą się w tych trzech pulach pieniędzy. To są drogi, to są zadania na wałach. Tu skierowaliśmy pismo i koordynatorem wszystkich działań jest Pan Wojewoda, jako przedstawiciel rządu i MSWiA. Nawet w tym momencie moglibyśmy powiedzieć, że samorząd powinien się włączyć w to samodzielnie. Nie ! Robimy to wspólnie, przede wszystkim pod patronatem MSWiA poprzez Pana Wojewodę, bo taki jest rozsądny kierunek i tak jest najlepiej zarządzany pieniądź, skutecznie i bezpiecznie. Nie tworzymy wielu pomysłów, tylko je tworzymy i koordynujemy ze sobą. Na tym etapie kiedy koordynacja musi być z poziomu Pana Wojewody, to nie będziemy wkraczali i zastępowali. Natomiast tworzymy swoją instytucję, która będzie natychmiast gotowa i koordynowała to u nas i przygotowywała materiały z analizami wcześniejszymi, tak, jak powiedziałem wcześniej. Tak, że proszę Państwa na dzisiejszej sesji Zarząd znalazł 7 mln zł na różnych zadaniach i mamy prośbę do Państwa, żeby część z tych pieniędzy przyjąć, bo część to jest zadanie, które może zrealizować Zarząd Województwa w ramach kompetencji, które ma. Prosimy Państwa o wsparcie. Była przed chwilą Pani Prezes WFOŚiGW, która przeznaczyła na te zadania 9 mln zł. Więc podejmujemy działania jako Zarząd Województwa bardzo znaczne. Odniosę się do tego, co Pan mówił o regionalnych zarządach, które są odpowiedzialne za budowę polderów itd. Zadanie, które jest koordynowane z innego poziomu i żadne nasze działania nie mogą być zrealizowane, bo to jest rzecz nie do zrealizowania przez samorząd województwa. Natomiast dyskusje są prowadzone na poziomie Konwentu Marszałków z centralnym zarządem gospodarki wodnej w Warszawie, gdzie rozmawiamy o tym, czy realizowanie takich zadań nie powinno przejść do samorządów, bo samorzady dużo łatwiej się między sobą

dogadują na trasie przebiegu jakiejś zlewni czy rzeki. Jest rozważany taki pomysł, że to właśnie zrealizują te zadania samorządy. Ale to jest pomysł. Od tego do zmiany przepisów prawa jest bardzo daleko. Jeśli Pan Radny ma doświadczenie jako poseł, to dobrze wie jak długo trwa legislacja i te pomysły takie, że nagle zmienimy ustawy są absolutnie dla mnie niezrozumiałe, bo wiadomo, że tego zrobić nie możemy. Natomiast zrobmy to dobrze w ramach przepisów prawa, które teraz są i apelujmy do samorządowców, żeby nie dawali planów zagospodarowania przestrzennego z możliwością budowy w miejscach zalewowych. To jest największy problem. Jeszcze raz powtórzę. Możemy wybudować jeszcze dwumetrowe wyższe wały, ale przyjdzie taka nawałnica, która pokona nas, bo to jest przyroda. Tak samo w kopalniach nie potrafimy sobie dać rady do końca z tymi zdarzeniami, tak samo nie możemy sobie nawet wyobrazić jakie mogą być szczególne sytuacje. A powódź jest rzeczywiście większa i nasze jednostki – zarówno Kozłowa Góra jak i Goczałkowice, odegrały istotną rolę, spowolniły falę powodziową i uratowały naprawdę dużą część mieszkańców województwa śląskiego. Tak, że zadania realizowane przez Samorząd Województwa Śląskiego były bardzo dobrze i uważam, że jeszcze raz się należą podziękowania dla służb Pana Wojewody i jak skutecznie działał w tym okresie.

- **radny Czesław Sobierajski** – tym razem rzeczywiście krótko. Panie Marszałku, ja mówiąc to, mówiłem z troską i Pan ma jedną niekoniecznie dobrą zaletę (nie chciałem powiedzieć wadę), że Pan zamiast wysłuchać, to się potem mędrkuje. To jest niedobra cecha Marszałka. Na tym polega sprawa, że Pan powinien rzeczywiście słuchać. Przede wszystkim słuchać, a Pan reaguje jakbym na Pana napadał. Nie o to chodzi. Nawet, gdy cytuję coś, to przecież nie o to chodzi. Chodzi o wyciągnięcie wspólnego co dobre. Natomiast Pan mi tutaj powiedział o kompetencjach. Ja zaznaczałem – moje kompetencje były takie, żeby uchwalić ustawę *Program dla Odry*. Ja byłem tym, który ją pilotował. Nie chciałem o tym mówić, bo tu mam wszystkie podpisy, kto co reprezentuje i jakie to są podpisy. To są przecież podpisy takie, że nie żadne czarne, że to jest kserokopia. Na przykład minister środowiska Antoni Tokarczuk (mój kolega, szef partii przedtem); dlatego taka była moja skuteczność – mówiłem: „Antek, musimy to zrobić!”. Jak pojechałem do Raciborza, to się dziwili – „Panie, co Pan tu opowiada, że Sejm uchwalił?”. Tak. Cała ustawa, ta wielka ustawa *Program dla Odry*, rozpisana rok po roku, kompetencje i środki na zbiornik *Racibórz*, również rok po roku rozpisane. Uchwaliliśmy w ciągu 7 miesięcy. Wszystko tu jest od początku, od wniesienia do uchwalenia. I ja ją prowadziłem, głównie ja ją pilotowałem. Ale nie poprzestałem na tym, bo ja wiedziałem, że to jest tylko część. I to już było poza moją kompetencją o czym tu mówiłem. Ale skutecznie prowadziłem, że to są niebieskie podpisy oryginalne, a potem posłem już nie byłem. To nie jest tak, że łatwo potem z pozycji zwykłego człowieka – że się tak wyrażę –

plywać, dlatego mówiłem o Marszałku. Proszę wierzyć, a nie mądrować się. Pan ma nie z litery, a z mandatu po prostu moc i możliwość realizacji. Do tego Pana namawiam i nic ponadto.

- **radny Andrzej Kamiński** – zanim Pan Wojewoda zabierze głos, chciałem też zadać jedno pytanie, w związku z tą pomocą, która jest przygotowana i realizowana – rządowa i inna. Obawiam się, że często w tych procedurach możemy się zagubić i chciałem po prostu zwrócić uwagę na jeden przykład i zapytać Pana w pewnym zagadnieniu. Również ministerstwo oświaty z subwencji rezerwę 0,6 % przeznacza na usuwanie skutków powodzi i jednym z wymogów jest m.in. dołączenie do wniosku przez samorządy opinii podpisanej przez komisję powołaną przez wojewodę, która ma ocenić te skutki m.in. w placówkach oświatowych. Z tego co wiem, to gminy na dzień dzisiejszy nie mają u siebie powołanej takiej komisji przez wojewodę, a jest to wymóg formalny żeby uzyskać dofinansowanie z rezerwy 0,6 %. Czy Pan mógłby mi coś na ten temat powiedzieć ? Z drugiej strony uważam, że ta procedura związana z przekazywaniem pomocy rządowej do 6 tys. (podejrzewam, że i 20 tys. itd.) jest zbyt restrykcyjna i niektóre gminy sobie z tym nie radzą, drażnią mieszkańców, bo jest to procedura skomplikowana w zakresie wypełniania wniosków i wszystko, jak to, co dotyczy pomocy społecznej. Tutaj proszę o popatrzenie na to z tej strony, żeby ułatwić procedury, bo nie wiem jakie będą procedury jeśli chodzi o pozyskiwanie środków z RPO – tych 200 mln zł. Czy to będzie uproszczone, czy znowu cała procedura wnioskowania ?

- **radny Krzysztof Stachowicz** – znowu postaram się uspokoić napięcie na sali. Chciałem podziękować mojemu przedmówcy i kilka słów Czesiu do ciebie. Ja wierzę, że twoje wypowiedzi są w trosce o województwo śląskie i o mieszkańców również twojego terenu i innych terenów zalanych, których dotknął ten kataklizm. Natomiast naprawdę nie możemy dawać się wciągać w kampanię wyborczą i takie rozgrywki polityczne, takie podsycanie emocji. Słyszemy na korytarzu i to wszyscy głośno mówią, że przygotowujecie materiał wyborczy do waszej kampanii wyborczej. Jest cały czas kamera, która to nagrywa, ale niestety trzeba to jasno powiedzieć. Jeżeli chcemy pracować na rzecz mieszkańców, to pracujmy bez emocji. A naprawdę czy Marszałek czy Wojewoda podali faktycznie informacje autentyczne o godzinach spędzonych na wałach, o całej przeprowadzonej akcji skutecznej, precyzyjnej. Można o tym rozmawiać spokojniej, można o tym rozmawiać na klubie, ale wy dzisiaj chcecie wszystko wypowiedzieć emocjami przy kamerze i wykorzystać to we własnej kampanii samorządowej na jesień. Na miłość boską ! Nie róbcie tego w ten sposób. Czy też kampanii prezydenckiej – bardzo dobra podpowiedź. Po prostu na krzywdzie ludzkiej robicie sobie kampanię wyborczą. No nie możemy się z tym zgodzić. Już tu wszyscy na tej

sali są zirytowani, a mnie przyszło to powiedzieć. I to jasno trzeba powiedzieć – dajcie spokój. Dajcie spokój po prostu. Nie podsycajcie ponadto jakichś konfliktów, które nie istnieją, że mówicie jakieś wojny polsko-polskie, Wojewoda - Marszałek. Na miłość boską ! Nie ma czegoś takiego i nie będzie. Nawet jeżeli będziecie chcieli to rozgrywać w ten sposób, to naprawdę jest to jakiś bezsens. Dajcie spokój. Proponuję zakończyć dyskusję w tym punkcie i przejść do kolejnych punktów sesji plenarnej.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – zdaje się że Pan nie uspokoił sali.
- **radny Marcin Kędracki** – ja tylko wyszedłem tu w jednym celu, żeby się znaleźć w spocie wyborczym kolegów z PiS-u.
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – trzeba było poprosić, żeby kamera była włączona w tym momencie. Rozumiem, że mamy tutaj wyczerpaną tą merytoryczną i tą pozamerytoryczną część punktu.
- **Pan Adam Matusiewicz, II Wicewojewoda Śląski** – ja może zacznę od końca, od procedury. Jeśli chodzi o tą jedną sprawę, to postaramy się, aby niejako uprawnienia tej komisji, którą powołało MEN, przejęły te komisje, które są w każdej gminie powoływane w tej chwili do szacowania. W tym kierunku będziemy działać, bo nie ma sensu dublowania. Ale z tym sobie poradzimy, proszę być pewnym tego, że prace i powoływanie takich komisji, szacujących straty, to akurat jest najmniejszy problem. Większy problem – i tu się z Panem w całości zgadzam – to są niektóre wymogi formalne, które wynikają z ustaw. Na szczęście udało nam się uporać z tym problemem wywiadów środowiskowych, które musiały być przeprowadzane przez ośrodki pomocy społecznej przy przyznawaniu pomocy. Wyszła tutaj taka specjalna rządowa interpretacja, iż tylko bodaj dwustronicowa część musi tu być stosowana. Jeżeli chodzi o tą dużą pomoc rządową na remont i odbudowę, to chciałem zwrócić uwagę, że tutaj ten program rządowy jest mało restrykcyjny – zasady tego programu de facto mieszczą się na 3 stronach formatu A 4. Ponieważ go wdramy, to siłą rzeczy musieliśmy pewne rzeczy dookreślić, ale np. sam wniosek o przyznanie tejże pomocy, to są łącznie z załącznikami dwie kartki, przy wypełnianiu których jedyną daną, którą trzeba sobie przypomnieć albo skądś odtworzyć to numer PESEL. Jeszcze kilka spraw, które tutaj podnosił Pan Przewodniczący Sobierajski. Oczywiście wszystkie te uwagi i pomysły tutaj wygłoszone przekażę. Natomiast pozwoli Pan Przewodniczący dwa słowa komentarza. Pomysł z VAT-em 22 % ma jeden feler w takiej postaci, że to ciągle jest w tym samym „kociołku”, albo inaczej w tych samych naczyniach połączonych. Jeżeli rząd daje pieniądze na odbudowę, to również daje na podatek VAT. Jeśli chodzi o pieniądze z

rolniczego programu unijnego, to chciałem zwrócić uwagę, bo wszyscy uczymy się wydatkowania pieniędzy unijnych. Zarówno w pierwszym okresie programowania jak i w obecnym okresie programowania Unii Europejskiej pierwsze lata poświęcone są na wybór projektów, na podpisywanie umów. Faktyczne wydatkowanie następuje w kolejnych latach. Proszę zwrócić uwagę, że w okresie programowania 2004-2006 Unii Europejskiej, taka „czarna robota” – wybór wniosków, zbieranie wszystkich niezbędnych dokumentów budowlanych, przetargi, podpisywanie umów itd., odbywała się właśnie w latach 2004-2006, a wydatkowanie już, gdzie te roboty ruszyły było poza okresem programowania w tym unijnym M+2, czyli to były lata 2007-2008. Uważam, że bardzo słusznie wspomniał Pan Przewodniczący o tych niezbędnych zmianach w prawie, ale ja bym ich nie ograniczał i rząd też w tych projektowanych zmianach nie będzie ich ograniczał li tylko do planów zagospodarowania przestrzennego, bo dzisiaj mamy takie problemy i mamy takie miejscowości na terenie naszego województwa, gdzie są wybudowane domy na terenach górniczych, gdzie ci mieszkańcy dostali odszkodowania od kopalń, mieszkają tam dalej i co więcej są w takiej nietypowej depresji, że są tak naprawdę rok po roku zalewani. Nie tylko jak duża woda przyjdzie, ale są zalewani rok po roku. Rozmawiałem z wójtem jednej z takich gmin i wójt po prostu jasno mi powiedział, że on jest tutaj od kilku lat wójtem, ale gdyby policzyć ile pieniędzy było wydane na te budynki z tytułu różnorodnych akcji przeciwpowodziowych i pomocowych, to po prostu już by się opłacało wybudować im całkowicie nowe domy. To jest po prostu taka skarbonka bez dna. To też musiałoby być na pewno uregulowane ustawowo. Wspomniał Pan Przewodniczący o tym – nazwał bym to umownie – „incydencie pompowym”. Nie wątpię, że taka historia mogła się zdarzyć z racji tego, że nasze magazyny i nasze możliwości jak i straży pożarnych jeśli chodzi o pompy jak i sprzęt, proszę mi wierzyć one przy takim rozmiarze katastrofy po prostu bardzo szybko się wyczerpały. Samorządy były informowane o tym od samego początku, były informowane o tym, że będą pieniądze rządowe na prowadzenie akcji ratunkowej. Proszę Państwa, myśmy nie chcieli dawać informacji dla samorządów jak np. potrzebowali pompę, gdzie mają kupić, ale tu też chodziło o czas. Proszę tutaj o zrozumienie, bo jeżeli sprawa ma zostać załatwiona szybko, a my wiemy, że tego nie mamy na magazynach, a z kolei wiemy, że samorządom będzie to refundowane, to takie sytuacje się zdarzały. Jeśli chodzi o zbiornik *Racibórz*, to chciałbym powiedzieć jedną rzecz, która nie była tutaj dopowiedziana, mianowicie na budowę zbiornika *Racibórz* jest już w całości przygotowany montaż finansowy. Te pieniądze w całości czekają na wydatkowanie. Wszystko wskazuje, że zdążymy na rok 2015 z tą inwestycją. Ona faktycznie znajduje się w tej chwili w fazie przygotowania dokumentacji. Mój Urząd będzie miał okazję wydawać za parę miesięcy pozwolenie na budowę. Natomiast w zupełności zgadzam się z Panem Przewodniczącym, że trzeba sobie powiedzieć tutaj jasno – im wcześniej

powstał by ten zbiornik, tym lepiej. W zupełności się z Panem zgadzam i mój Urząd też jest w tą sprawę zaangażowany. Natomiast wydaje mi się, że nie do końca dobrą osobą do cytowania jest Pan Wójt Lubomii. Słuchać trzeba każdego, ale cytować nie do końca, ponieważ Gmina Lubomia jako jednostka samorządu terytorialnego ma po prostu ściśle określony i bardzo duży interes finansowy w wykupie gruntów z czaszy zbiornika. Tak, że nie może być Pan Wójt siłą rzeczy obiektywny. To jest zrozumiałe. Dziękując za zapytania i sugestie Pana Przewodniczącego, dziękując Państwu za to, że zabrałem wam trochę czasu chciałbym tylko powiedzieć jedno – pokoju z nikim nie muszę zawierać, bo owszem z Panem Marszałkiem walczyliśmy, ale nie przeciwko sobie. Myśmy się świetnie poznali w tym okresie powodziowym z Panią Dyrektorem, z Panem Dyrektorem Taborem. Owszem walczyliśmy, ale po drugiej stronie była woda, a my w jednej drużynie. Dziękuję bardzo za uwagę.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – rozumiem, że punkt został wyczerpany i możemy przystąpić do kolejnego.

**6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Województwa Śląskiego na lata 2010-2012 i po roku 2012, stanowiącego załącznik nr 15 do uchwały Nr III/45/2/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 grudnia 2009 roku w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na rok 2010 (druk III/896):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Rozwoju i Zagospodarowania Przestrzennego, Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów. Czy ktoś chciałby w tym punkcie zabrać głos? Rozumiem, że nie ma potrzeby tutaj wprowadzenia. Przystępujemy zatem do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	28
przeciw	0
wstrzym.	2

**7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2010 rok (druk III/900):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów. Czy ktoś chciałby w tym punkcie zabrać głos ? ... Nie widzę. Przystępujemy zatem do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	1

**8. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na wydatki majątkowe Województwa Śląskiego w roku budżetowym 2010 (druk III/901):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów. Czy ktoś chciałby w tym punkcie zabrać głos ? ... Nie widzę. Przystępujemy zatem do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

**9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/45/10/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 grudnia 2009 roku w sprawie zatwierdzenia rocznego programu działalności oraz projektu planu finansowego na 2010 rok Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (druk III/893):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów. Czy ktoś chciałby w tym punkcie zabrać głos ? ... Nie widzę. Przystępujemy zatem do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
----	----

przeciw	0
wstrzym.	0

**10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie przychodów i kosztów zakładów budżetowych, gospodarstwa pomocniczego oraz dochodów i wydatków rachunku dochodów własnych jednostek na 2010 rok (druk III/894):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów. Czy ktoś chciałby zabrać głos ? ... Nie widzę. Przystępujemy zatem do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

**11. Podjęcie uchwały w sprawie wystąpienia do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z wnioskiem o włączenie Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Gliwicach do Politechniki Śląskiej w Gliwicach (druk III/891):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Edukacji, Nauki i Kultury. Czy ktoś chciałby w tym punkcie zabrać głos ? Nie widzę. Przystępujemy zatem do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

**12. Podjęcie uchwały w sprawie przejęcia przez Województwo Śląskie zadania w zakresie prowadzenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu (druk III/899):**



- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Edukacji, Nauki i Kultury oraz Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów. Czy ktoś chciałby w tym punkcie zabrać głos ? Jest prośba o wprowadzenie, proszę zatem o dokonanie wprowadzenia przez przedstawiciela Zarządu Województwa.
  
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – zgodnie z zasadami jakie funkcjonują i z zadaniami jakie są nałożone na jednostki samorządu terytorialnego. Jednostki te mogą sobie przekazywać zadania łącznie z dotacją na realizowanie tych zadań. W związku z tym Zarząd Województwa ...[koniec kasety 2a]... rozwoju kultury fizycznej i sportu w Polsce. Jest to szkoła, która ma ogromne tradycje i ma absolwentów, którzy są olimpijczykami. Budując obraz województwa śląskiego i podejmując działania dotyczące np. *Stadionu Śląskiego*, gdzie budujemy tam bieżnię lekkoatletyczną, dostaliśmy wsparcie z poziomu ministerstwa i teraz staramy się o następne wsparcie w tym zakresie do wybudowania stadionu rozgrywkowego. Doszliśmy do wniosku, że jest niezwykle ważne aby stworzyć pewien model funkcjonowania regionalnych ośrodków sportu. Takich regionalnych ośrodków sportu, które potrafią z poziomu regionu dbać o infrastrukturę, dbać o szkoły i dbać o rozwój lekkiej atletyki. W tym zakresie zastanawialiśmy się nad tą szkołą – czy taką funkcję Województwo powinno przejąć ? Czy to się wpisuje w te zadania ? Doszliśmy do wniosku, że tak. W trakcie rozmów zarówno z Akademią Wychowania Fizycznego, która miałaby być dzierżawcą części *Stadionu Śląskiego* na przygotowanie do i prowadzenie nadzoru nad takim właśnie ośrodkiem regionalnym, jesteśmy również w trakcie rozmów ze Śląskim Związkiem Lekkiej Atletyki i z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki – m.in. wczoraj spotkałem się z Panem Robertem Korzeniowskim w tej sprawie, niedawno spotkałem się z prezesem PZLA, Pan Rektor AWF jest wiceszefem PKOL. Stwierdziliśmy, że dbanie o ten zakres sportu jest niezwykle ważne i jest to niezwykle odpowiedzialne zadanie na poziomie właśnie regionu. W związku z tym, w trakcie rozmów wcześniej, bo samorzady zwracały się do nas na temat wsparcia funkcjonowania takiej szkoły, to chcę Państwa poinformować, że ta szkoła dostała z pieniędzy unijnych wsparcie w konkursie prawie 12 mln zł – to zadanie będzie nieco niższe, chodzi o wybudowanie hali nad bieżnią do treningów dla lekkoatletów. Chcę powiedzieć, że ta szkoła ma ogromne tradycje, jak już wcześniej powiedziałem m.in. jedyny olimpijczyk w zakresie lekkiej atletyki jest absolwentem tej szkoły, Pan Noga. Jest również kilku wcześniejszych absolwentów tej szkoły. Zatem moglibyśmy stworzyć program przyszłościowy dla lekkiej atletyki, który jest realizowany z poziomu regionu wspólnie z PZLA. Wracając jeszcze do tego wstępu – zapewne wszyscy się zastanawiają ile to będzie Samorząd Województwa kosztowało ? Wyliczaliśmy, że kosztowy poziom utrzymania tej szkoły to jest około 5,6

mln zł. My dostaniemy dotację na ok. 5 mln zł, więc ok. 600-650 tys. zł Województwo będzie miało dodatkowego udziału w tym przedsięwzięciu. Ale patrząc na to nieco szerzej, patrząc na sport trzeba również powiedzieć o *Stadionie Śląskim*, który za chwilę będzie funkcjonował i będzie stadionem, którym trzeba zarządzać. Rozważaliśmy również w zakresie zarządzania tego *Stadionu* różne wersje. Czy tak jak zrobiły dwa stadiony budowane teraz pod EURO 2012 – stadion we Wrocławiu, czy stadion w Gdańsku, gdzie samorzady wybrały tam operatora. Operatora, czyli taką firmę, która zarządza tym majątkiem i samorządu to nie obchodzi. Miasto Wrocław wybrało w przetargu taką firmę, której będzie płaciło 7 mln zł w skali rocznej. Podobne kwoty dotyczą stadionu w Gdańsku. Niektóre stadiony są klubowe, więc tam nie potrzebują operatora. My robimy to zadanie na poziomie 2 mln zł do tej pory, czyli różnica 5 mln zł. Budżet dla WOKiS, dla *Stadionu* to ok. 3 mln zł, z czego niewykonywany był na poziomie 1 mln zł. Chcę powiedzieć, że oszczędności, które mamy w zarządzaniu *Stadionem*, umiejętnym zarządzaniem, pokazuje jakie moglibyśmy ponosić koszty i wydaje mi się, że rozsądne jest żeby ten *Stadion* żył, żeby on działał na rzecz lekkiej atletyki, działał na rzecz ŚZLA, dla mieszkańców całego województwa. Dla tego *Stadionu* przewidujemy poza tym, że tam będzie AWF, co się bardzo fajnie wpisuje w taki program regionalnego wsparcia dla lekkiej atletyki, żeby to realizować jako zadanie wspólne z jakimś ogólnym pomysłem, który dla Polski generalnie jest potrzebny. Byłby to program w zasadzie wzorcowy dla reszty kraju. PZLA nie ma struktur wypracowanych w tym zakresie, nie ma systemu wsparcia dla lekkiej atletyki. My zakładamy, że również w tym całym systemie osoby, które są olimpijczykami, albo które mają wsparcie finansowe ze strony państwa, miałyby również obowiązki opiekuńcze nad dziećmi, które korzystałyby z tej bazy sportowej w zakresie lekkiej atletyki. Zatem pokazuję Państwu jakie mniej więcej są koszty, jakie będą dotacje ze strony samorządu lokalnego, pokazuję tę szkołę mistrzostwa sportowego w całości opieki nad lekką atletyką, roli SMS – AWF – *Stadion Śląski*. *Stadion Śląski* wykorzystywany na edukację dla AWF, dla sportu tego wyższego poziomu – przygotowania mistrzów. Co jest ważne ? Ważne jest żeby młodzież i dzieci, które będą selekcjonowane w szkołach gdzie są kluby sportowe, że przechodząc do szkoły średniej, wybierani do szkoły mistrzostwa sportowego miały po tym etapie, kiedy będą kończyły gimnazjum, żeby mogły przejść do następnego poziomu. Nie ma w województwie śląskim rozwiniętych klubów lekkoatletycznych, inne regiony mają. Ta szkoła mistrzostwa sportowego zastępuje kluby, jest pewnym ważnym elementem rozwoju tych młodych talentów, które są i efekt dalszy to jest AZS przy AWF i baza sportowa, którą dla nich przygotowujemy. Wydaje mi się, że to jest zadanie słuszne i liczę na przychylność Państwa w podjęciu decyzji w tym projekcie uchwały.

- **radny Sergiusz Karpiński** – na wstępie chciałbym powiedzieć, że omawialiśmy to na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Kultury po krótkiej dyskusji doszło do głosowania: 4 członków komisji głosowało „za”, a 4 „wstrzymało się”. To oznacza, że co najmniej połowa osób uczestniczących w opiniowaniu tego projektu uchwały miała co najmniej wątpliwości. Czuję się zobowiązany podzielić z tą grupą wątpliwości, które ja odczuwałem i nadal odczuwam. Po pierwsze nie bardzo widzę sens takiego pośpiechu. Projekt pojawił się dość nagle, ma bardzo szybkie tempo – przejęcie to już 1 sierpnia tego roku. Nie wiem czy jest jakiś element, który powinien nas tak dopingować do tego ? Przypomnę, że jak przejmowaliśmy Planetarium Śląskie od Chorzowa, to dyskusja nad tym trwała jakieś pół roku. W każdym bądź razie temat żył i był omawiany w różnych aspektach, w różnych układach. W uzasadnieniu nie ma ani słowa na temat finansów – też na posiedzeniu komisji pytaliśmy o to, ale usłyszeliśmy tylko pewne kwoty dotyczące przychodów i kosztów działalności. Zdecydowanie wolelibyśmy mieć to na piśmie, żeby można to było później skonfrontować, porównać czy te plany, zamierzenia, przewidywania były prawidłowe. Na komisji usłyszeliśmy, że ta dziura, ten rozdźwięk między subwencją oświatową a kosztami to jest grubo ponad 1 mln zł. Pan Marszałek mówi tutaj o niecałych 600 tys. zł. To już jest pewna niedokładność. Nie wiem z czego ona wynika. Nie chciałbym zgadywać. Musimy mieć też świadomość, że jeżeli dzisiaj powiat realizuje na rzecz tej szkoły inwestycję z wykorzystaniem środków unijnych, to dziś jest to koszt inwestycji, który nas nie interesuje, ale po oddaniu inwestycji będą koszty eksploatacji. Nie wiem na ile to podroży koszt funkcjonowania tej placówki, a na pewno nie wpłynie na wysokość subwencji oświatowej. Tu przypuszczam, że ten rozdźwięk pomiędzy przychodami a kosztami będzie dużo większy niż on jest w tej chwili. Kolejna sprawa. W ramach tego zespołu szkół, który przejmujemy – przypominam, przejmujemy zespół szkół, w ramach którego są dwie szkoły mistrzostwa sportowego – tam jest szkoła podstawowa, która jest normalną szkołą podstawową, gimnazjum mistrzostwa sportowego z liceum ogólnokształcącym mistrzostwa sportowego i liceum profilowane, które ze sportem nie ma nic wspólnego. Jeżeli starosta chciał przekazać Województwu szkołę mistrzostwa sportowego, to w moim przekonaniu powinien się najpierw pokusić o to, żeby uporządkować sprawy innych szkół funkcjonujących w ramach tego zespołu, czyli oddać miastu szkołę podstawową, zlikwidować albo przenieść liceum profilowane i zostawić tylko gimnazjum i liceum ogólnokształcące. Tak, że to jest kolejny element, który tutaj świadczy o pewnym pośpiechu i nie wiem czym uzasadniony. Wreszcie sprawa też niebagatelna, jak sądzę – dzisiaj jesteśmy swego rodzaju mecenasem sportu młodzieżowego. My przyznajemy dotacje na związki sportowe, wspieramy takie, czy inne działania w zakresie sportu młodzieżowego. Po przejęciu szkoły mistrzostwa sportowego staniemy się także klientem tych dotacji, bo może nie bezpośrednio, ale pośrednio staniemy

się także beneficjentem ewentualnych środków na wsparcie sportu młodzieżowego i dziecięcego. To też narusza pewien układ, klarowny dzisiaj, układ wspierania tego rodzaju działalności w województwie. I to są tylko, zresztą nie wszystkie – nie chciałbym przedłużać tego elementu, ale to są te kwestie, które zdecydowały na posiedzeniu komisji żebym się wstrzymał. Natomiast dzisiaj, jeżeli sprawa nie będzie wyjaśniona, to być może skłonią mnie do tego żeby głosować przeciwko temu projektowi, a w każdym razie przeciwko przyjmowaniu tego projektu w takim tempie. Być może musielibyśmy sobie dać jeszcze trochę czasu żeby dokładniej zorientować się chociażby co do kwestii finansowych i być może dobrze byłoby też mieć od razu jakiś projekt tekstu porozumienia między województwem a starostą w sprawie przejęcia tej szkoły i dalszego jej prowadzenia.

- **radna Barbara Dworak** – ja nie bez kozery prosiłam o wprowadzenie do projektu tej uchwały, dlatego że jak Państwo widzicie ten projekt jest lakonicznie napisany, chociaż już wiedziałam, że będzie próba przejęcia tej szkoły, ponieważ w sprawozdaniu Pana Marszałka na poprzedniej sesji wśród z uchwał Zarządu była jedna uchwała przygotowująca takie przejęcie. Muszę powiedzieć, że nie jestem członkiem Komisji Edukacji, Nauki i Kultury i nie znałam tego, natomiast próbowałam znaleźć to uzasadnienie i widzę, że tu jest to tak na okrągło powiedziane. Żadne środki, żadne zadania, a tym czasem tak się złożyło, że miałam okazję rozmawiać – mamy tam jednego ucznia i okazuje się, że tam jest zalany basen. Przez przypadek *Dziennik Zachodni* podał wczoraj, że jest zalana kotłownia, że jest zalana stacja uzdatniania wody, a szkody wynoszą 1,6 mln zł – te oszacowane i podane ... To nie o to chodzi, ja to rozumiem i zaraz się odniosę, bo bardzo lubię koleżankę Lewandowską, jest bardzo miła i to wszystko się zgadza. Tylko to na co zwracał uwagę Pan Karpiński, my to musimy szybko przed wyborami załatwić. Pan Stachowicz nas pouczał, że tak nie mamy robić – akcji i nic takiego. My zostawiamy, kończąc działalność 12 listopada, długi i problemy tej szkoły następnej kadencji Sejmiku. Proszę bardzo niech następna kadencja Sejmiku zrobi to i te zadania, które może są i słuszne, weźmie pod uwagę. Wczoraj zadałam u nas w oświacie pytanie, czy to jest jedyna szkoła mistrzostwa sportowego ? Otóż okazuje się, że nie. Już nie mówię o tym, że się zupełnie zgadzam z Panem Karpińskim w sprawie tego, że co nas obchodzi szkoła podstawowa. Właśnie o to chodzi. Ja też jestem zdania, żeby najpierw uporządkować i przejąć ten dział, który mamy. Jakoś wydaje mi się, że mimo wszystko Pan Marszałek bardzo ładnie mówił – ja już powiedziałam, że Pan naprawdę jest do podziwu i uczę się (próbuję w każdym razie) odpowiedzieć na wszystko okrągło. Ale jeszcze dodatkowo niepotrzebnie nam rozdano dzisiaj, że AWF to popiera, bo AWF popiera każde działanie, które związane jest ze sportem, które ma finansować ten sport i ma pomóc w rozwoju sportu. Dlatego zadaję też dodatkowo pytanie – ile mamy w województwie takich

szkół mistrzostwa sportowego i co my możemy jako samorząd województwa jeszcze przejąć i jakie się z tym wiązą koszty ? Kończąc to wystąpienie stawiam wniosek o to, abyśmy tej uchwały nie podejmowali, żeby ją oddalić i zostawić to rozwiązanie w przyszłym budżecie i w przyszłej kadencji.

- **radny Wiesław Maras** – nie będę już powtarzał tych uzasadnień, z którymi się zgadzam i które mówił Radny Karpiński, ale chciałbym zwrócić uwagę również jeszcze na jeden fakt. To, że ten projekt uchwały był omawiany na Komisji Budżetu, to wynikało tylko z tego, że się uparłem, iż trzeba to omówić ze względu na to, że w ten czy inny sposób przynosi to koszty i zobowiązania nas jako Sejmiku Województwa Śląskiego i jako Urzędu Marszałkowskiego w przyszłości. Treść uchwały jest tak zapisana, że przejmujemy z dniem 1 sierpnia zadanie do prowadzenia Zespołu. Ale już proszę Państwa nie ma nic na temat upoważnienia do podpisania porozumienia wieloletniego, bo przecież to jest zaciąganie zobowiązań w latach następnych. Przecież brakuje podstawowych rzeczy. Ja się nie dziwię, że czytając ten dokument wprost nikt do komisji budżetu tego dokumentu nie skierował, bo z treści to tak ładnie wygląda, że my to powinniśmy przejąć. Ten, kto nie miał nigdy do czynienia ze szkołą podstawową, gimnazjum, z innymi, to może tak stwierdzić. Do każdej szkoły podstawowej, gimnazjum, czy innej, miasta i powiaty dopłacają i będą dopłacać do czasu gdy się nie zmienią przepisy mówiące o tym, jaka ta stawka za tym uczniem ma iść i ile tych uczniów ma być w poszczególnych klasach. Ewentualnym jest, że my przejmujemy szkołę podstawową w ramach tego zapisu. Szkoła podstawowa ma kształcić dzieci z danego regionu przypisanego dokładnie według podziału w mieście Racibórz. Proszę sprawdzić w dokumentach. Przeniesienie z jednej do drugiej z różnych przyczyn następuje za zgodą. W związku z powyższym nie rozumiem zapisu mówiącego o tym w uzasadnieniu, że rozszerza się rekrutację uczniów na obszar całego województwa śląskiego. Jakie warunki stwarzamy w internatach i ile tej młodzieży ma być, jak to ma wszystko wyglądać ? Więc biorąc pod uwagę szereg wątpliwości nie upieram się dzisiaj przy tym, że w przyszłości tego typu szkoły jako jedyni w Polsce i w województwie rozpropagowywać, żeby rozwijać sport wyczynowy, ale musimy widzieć dokument w postaci umowy, jaka ta umowa z tymi powiatami jest, jaki jest przepływ środków finansowych i jaki jest podział tej dodatkowej kwoty, która będzie obciążała nie tylko nas, bo powinna również obciążyć tego, na którego terenie to się wszystko będzie znajduje. A może nabór dzieci z całego województwa miałby polegać również na tym, że są to porozumienia międzypowiatowe i każdy powiat swoje dziecko takie uzdolnione wysyła, ale również będzie płacić pewne kwoty. Więc mając szereg wątpliwości tym razem Szanowny Panie Marszałku będę głosował przeciw, mówiąc o tym, że bardzo proszę w przyszłości żeby radni

otrzymywali uzasadnienia wiążące się z rzeczywistością, a nie z pewną teorią, która tu została zawarta.

- **radny Marian Ormaniec** – nie chciałbym za chwilę podczas głosowania zostać selekcjonerem. Ta szkoła mistrzostwa sportowego w Raciborzu jest dobra, a kilkanaście szkół w województwie śląskim, gdzie młodzież nie ma niejednokrotnie na przejazdy na zawody sportowe jest bez wsparcia, bez pomocy. Przyjrzyjmy się wsparciu dzieci i młodzieży w ramach naszego budżetu, cały czas ograniczonego, gdzie brakuje środków na nagrody dla tych, którzy faktycznie reprezentują i zdobywają wyniki sportowe w naszym województwie – mówię tu o mistrzach Polski w różnych dyscyplinach sportowych. Przecież mamy związków i stowarzyszeń sportowych przeszło 40 – chyba 46. Dlaczego dzisiaj mielibyśmy dokonać takiej selekcji i wyróżnić lekką atletykę gwarantując im na *Stadionie Śląskim* miejsce itd. ? A co z innymi związkami sportowymi, które mają piękne osiągnięcia ? Chociażby siatkówka w województwie śląskim, związek bokserski, a skoczkowie ze Szczyrku, którzy jeżdżą już na olimpiady europejskie itd. ? Dla mnie jest to niezrozumiałe. Żeby nie było tak, że dzisiejsza nasza decyzja będzie ponosiła konsekwencje w przyszłych latach takie, że więcej przeznaczymy na dofinansowania tejsze szkoły, niż w ogóle na sport dzieci i młodzieży w województwie śląskim. To mi tak właśnie pachnie. Kilka, może trzy sesje temu, Pan Marszałek powiedział, że to ja jak byłem w Zarządzie, to nie potrafiliśmy wykorzystać pieniędzy z nadwyżki budżetowej – Panie Marszałku, żebyś Pan nie zrobił takiej dziury w zadłużeniu na następną kadencję czy następne lata, niż co Pan tak się chwalił. Dlatego ja bym był tu ostrożny i z tak małym i praktycznie lakonicznym uzasadnieniem oczywiście, że będę głosował przeciw, bo starajmy się zachować taką obiektywność w sensie całego województwa, a nie tylko wybranych terenów, gdzie może akurat jest takie zamówienie.

- **radny Andrzej Kamiński** – w zasadzie to ja tu nie mam nic więcej do powiedzenia, bo zgadzam się z tymi wcześniejszymi wypowiedziami moich kolegów, szczególnie jeżeli chodzi o przedstawienie sprawy na Komisji Edukacji, ale Panie Marszałku, sam Pan tutaj uzupełniając wypowiedzi zwrócił tylko uwagę, tak jakby nie mówiąc o tym, że przejmujemy zespół szkół, tylko że przejmujemy szkołę mistrzostwa sportowego. Zapomniał Pan, że tam również są inne dyscypliny, jak pływanie zapasy, siatkówka, piłka nożna. Czyli dla mnie ten temat jest w dalszym ciągu absolutnie nieprzemyślany i wydaje mi się, że naprawdę zbyt pośpiesznie chcemy podjąć tego typu decyzję. Też nie mogę się zgodzić z tym sformułowaniem, które Pan stwierdził, że szkołę mistrzostwa sportowego mają zastąpić kluby. To chyba jest jakieś nieporozumienie ? Tak to usłyszałem tutaj w Pana wypowiedzi. Więc uważam, że tutaj jednak powinniśmy sobie dać tutaj trochę czasu,

przemyśleć, bo pomysł ewentualnie na to, żeby tutaj tą lekką atletykę w województwie śląskim objąć jakby patronatem, może jest i dobry, ale co z pozostałymi dyscyplinami sportu i szkołami mistrzostwa sportowego ? Na to nie potrafimy odpowiedzieć dzisiaj.

- **radna Ewa Lewandowska** – występuję przed Państwem w takiej trudnej sytuacji, bowiem złożyliście już Państwo deklaracje o tym by głosować przeciw. Powiem szczerze, że chciałabym żeby moja wypowiedź spowodowała chociaż to, że wstrzymacie się Państwo od głosu. Postaram się pewne takie niedoinformowanie Państwa wyjaśnić. Oczywiście nie będę tutaj występowała w roli Zarządu, czy członka Zarządu. Natomiast chcę Państwu przybliżyć sytuację szkoły i tego dlaczego ten pomysł się zrodził. Usłyszałam tutaj mnóstwo takich zdań, które tak naprawdę absolutnie nie korelują z tym, o czym nieraz mówimy, że chcemy rozwoju naszego województwa, promocji naszego województwa, że chcemy by nasza młodzież się rozwijała, że wielka jest rola sportu, oczywiście i również kultury itd. Nie zgodzę się też z Panem Przewodniczącym Marasem, który mówi, że jeżeli taka szkoła będzie wojewódzka na terenie jakiegoś miasta, to wszyscy, czy gmina z danego miasta musi partycypować w kosztach. Proszę Państwa ! Idąc tym tokiem myślenia musiałoby to również dotyczyć szpitali, które są nie we wszystkich miastach i tak na przykład Racibórz nie ma szpitala wojewódzkiego, a jest wiele miejscowości, które mają placówki ochrony zdrowia, dla których organem prowadzącym jest Województwo Śląskie i oczywiście mają łatwiejszą możliwość korzystania z takich placówek i nikt z włodarzy miasta do takich placówek nie dopłaca. Wiele emocji wśród Państwa wzbudza ten zapis o szkole podstawowej. Zanim o tym powiem, to króciutko. To nie jest jakaś szkoła mistrzostwa sportowego. To jest wyjątkowa szkoła. I mówię tak nie dlatego, że po pierwsze w niej uczestniczyłam będąc tą zawodniczką pierwszego naboru, a więc przed olimpiadą w Moskwie – szkoła powstała w 1977 roku na bazie lekkiej atletyki i pływania, była wówczas powołana przez ministerstwo sportu, była pierwszą i jedyną w Polsce szkołą mistrzostwa sportowego. Dzisiaj Państwo zastanawiacie się, czy tak duży organ prowadzący jak Województwo poradzi sobie z prowadzeniem szkoły, w której od zawsze byli sportowcy-uczniowie z całej Polski, a na dzień dzisiejszy ponieważ tych szkół jest już więcej w Polsce, są to głównie uczniowie-sportowcy z województwa śląskiego – co Pani Radna Dworak potwierdziła to. Są zarówno z Rudy Śląskiej, z Częstochowy, są z Bielska dzieci, są z MOS i *Pałacu* w Katowicach. Wymieniać by można było długo. Dlaczego są w tej szkole ? Dlatego, że ta szkoła mając tak długą i bogatą historię wypracowała sobie wzorce połączenia szkolenia sportowego, ale również ujęcia tego w ramy realizacji programu oświatowego. Muszę Państwu powiedzieć, że w tej szkole zresztą w niedalekiej przeszłości wielu uczniów było nominowanych, a później nagradzanych nagrodami, chyba premiera – chciałabym podkreślić

wagę tego, choć nie pamiętam w tej chwili, zresztą nie ukrywam też troszeczkę jestem zdenerwowana – ale właśnie za wyniki w nauce, za wysoką średnią w nauce. Oczywiście może to Państwa nie obchodzić, bo Państwo już zdecydowaliście co zrobicie, ale ja jednak parę zdań na ten temat chciałabym powiedzieć. Dlaczego szkoła podstawowa ? Otóż ta szkoła zanim była szkołą mistrzostwa sportowego miała w swojej historii szkołę podstawową. Mieści się w dzielnicy Raciborza – Stara Wieś, i tam jest dosłownie ze szkoły podstawowej po jednej klasie, a tylko dlatego, że tworząc w tych obiektach szkołę mistrzostwa sportowego nikt nie chciał pozbawić dzieci uczęszczania do szkoły, która mieści się w granicach ich miejsca zamieszkania. Poza tym to akurat niczemu nie przeszkadza, bowiem szkoła podstawowa utrzymuje się całkowicie ze swojej subwencji, a przy tym wszystkim jednocześnie dzieci, które już uczestniczą w tym szkoleniu podstawowym bardzo, a praktycznie można powiedzieć prawie zawsze już rozwijają się sportowo – są później uczniami gimnazjum, a także tegoż liceum mistrzostwa sportowego. Tak, że nie jest to problem. Jeśli chodzi o zapis o liceum profilowanym, to sprawdziłam sobie ten zapis i muszę powiedzieć, że jest to w tej chwili zapis wymagający już w tej chwili wykreślenia, bowiem rzeczywiście był taki etap w historii szkoły, gdzie poszukiwano różnych form żeby przetrwać. Więc troszeczkę odchodzono od tego mistrzostwa sportowego, a próbowano jak gdyby ściągać młodzież żeby pozyskać subwencję. Na dzień dzisiejszy liceum profilowane w tej szkole już nie funkcjonuje. Cóż jeszcze chciałabym Państwu powiedzieć zanim te deklaracje moglibyście Państwo zmienić na pozytywne ? Dlaczego te pośpiech ? Proszę Państwa ! To generalnie nie jest pośpiech, bo pewne rozmowy, oczywiście przygotowanie tego wszystkiego już jakiś czas trwają. Proszę sobie wyobrazić, że w tej chwili tego nie wprowadzimy, będzie następna kadencja, będą inne osoby, ja chciałabym być dla Państwa gwarantem też tego, że mówiąc o tej szkole przed Państwem rzeczywiście odpowiadam za słowa i za to, że ta szkoła pomimo, że znajduje się wśród również wielu innych nazwanych mistrzostwa sportowego tak naprawdę spełnia swoją rolę. Byłam ostatnio na spotkaniu z przedstawicielami Polskiego Związku Pływackiego i nawet jeśli chodzi o szkołę mistrzostwa sportowego w pływaniu, to są też takie, które się tak nazwały, ale tak naprawdę zabezpieczają tylko szkolenie dzieci albo z własnego terenu albo z jednego klubu. My proszę Państwa – jeszcze raz to podkreślę – jeżeli dzisiaj nie zdecydujemy żeby przejąć to zadanie, to tak naprawdę stwierdzimy, że młodzież, która jest z naszego województwa nie tak do końca nas obchodzi. Powiem jeszcze dlaczego wojewódzka szkoła, a nie powiatowa ? Ponieważ jak Państwo wiecie wszystkie powiaty są na tyle biedne, że nie są w stanie pewnych zadań przeprowadzać i nawet nie chcą zajmować się czymś, co nie dotyczy li tylko ich terenu. Ponieważ tutaj do tej szkoły przychodzą dzieci ze wszystkich Państwa miast i mają fantastyczne warunki rozwoju pomimo tego – odpowiem jeszcze Pani Basi Dworak, że rzeczywiście szkoła i w 1997 roku



była poszkodowana w powodzi i zarówno w tym roku, pomimo że mówi się, iż Racibórz się obronił, to wody kanalizacyjne rzeczywiście spowodowały dość spore szkody. Jest to problem na dzień dzisiejszy oczywiście starosty, odszkodowań oraz pozyskania środków zewnętrznych, żeby te obiekty przywrócić do prawidłowego funkcjonowania. Chcę jeszcze na zakończenie powiedzieć takie zdanie. Jeżeli stać nas na to żeby nasza zdolna młodzież jeździła do innych województw, tak jak do Oświęcimia, do Krakowa – bo szkoła w takiej formie nie przetrwa jeżeli nie będzie miała wsparcia tutaj ze strony Województwa, to oczywiście możemy to zrobić, tyle tylko, że naszymi uczniami, naszą młodzieżą będą się szczyliły inne województwa. A zatem bardzo proszę Państwa abyście jeszcze spróbowali zweryfikować swoje – jeżeli jest to możliwe, to przegłosujmy dzisiaj tę uchwałę pozytywnie.

- **radny Andrzej Hutnik** – całkowicie się zgadzam z tą wypowiedzią, bo rzeczywiście jest bardzo wskazane żeby wspierać tego typu szkoły, które szkolą młodzież chcącą zajmować się sportem i osiąga jakieś w tych swoich dyscyplinach wyniki. Jednakże z jedną rzeczą się nie mogę zgodzić, że będziemy finansować tylko jedną szkołę. Mam propozycję żeby odłożyć ten temat i opracować jakiś program, który pozwoli dofinansowywać kilka szkół na terenie całego województwa śląskiego i jak najbardziej jestem za tym, bo wiem, że to na pewno pomoże w osiąganiu w przyszłości przez naszych zawodników odpowiednich wyników sportowych, a o to, jak wiemy, ostatnio jest bardzo ciężko. To jest tylko moje jedyne zastrzeżenie, bo cała ta argumentacja jest jak najbardziej słuszna i logiczna, tylko zrobmy jakiś program i obejmijmy tym programem całe województwo – to po prostu byłoby świetne.
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jeśli to jest propozycja tylko werbalnie zgłoszona, to została wysłuchana, ale jeśli to ma być do głosowania, to proszę o pisemną tutaj krótką taką propozycję.
- **radny Mariusz Kleszczewski, Członek Zarządu Województwa** – tutaj moim zdaniem jest troszeczkę nieporozumień, troszeczkę rzeczy, które wymagają wyjaśnienia. Oczywiście jeśli Wysoka Izba będzie ciągle, permanentnie mieć jakieś obawy, wątpliwości, bez odwagi podejmiemy pewne ważne zadania, bo uważam, że jest to niezwykle ważne zadanie, i po to tutaj jesteśmy żeby podejmować odważne zadania. Na pewno pomoc tej jednostce będzie potrzebna, tak jak potrzebna była pomoc niektórym naszym szpitalom. Przypomnę pomoc zabrzańskiemu ośrodkowi kardiologii, to jest 9 mln – z naszych wyliczeń wynika, że dotacja do subwencji wynosi ponad 650 tys. zł rocznie. Ta pomoc, którą udzieliliśmy rok temu ośrodkowi kardiochirurgii to jest jak gdyby na 15 lat prawie pomocy dla tej szkoły. Miejmy jakąś miarę w tym wszystkim. To jest jedna z najlepszych szkół mistrzostwa sportowego w

Polsce. Ma 33 lata. Musicie Państwo również wiedzieć, że tak jak podjęliśmy poprzednią uchwałę o tym, że to my oddajemy nasze zadanie, oddajemy Kolegium Języków Obcych w Gliwicach do prowadzenia przez Politechnikę Śląską i tak będzie również z naszymi kolegami, bo rozporządzenie mówi, że byt kolegów nauczycielskich będzie się kończył do 2015 roku. Mało która szkoła rzeczywiście utrzymuje się ze swojej subwencji, ale to nie jest powód do tego, żeby nie prowadzić szkołę, bo subwencja nie wystarcza. Dlaczego szkoła podstawowa ? Bo tutaj akurat w szkole podstawowej to się opłaca ogólnie rzecz biorąc, bo tutaj przelicznik i stawka jest najlepsza – szkoła podstawowa się opłaca. Czy Województwo Śląskie może prowadzić szkołę podstawową ? Miejmy tą miarę, przecież my prowadzimy takie szkoły. Szkoły przy naszych szpitalach – prowadzimy szkoły podstawowe, prowadzimy gimnazja. Jest to normalne zadanie, które jest prowadzone przez Województwo Śląskie i otrzymujemy taką subwencję i na prowadzenie szkół podstawowych i na prowadzenie szkół gimnazjalnych. Dlaczego nie wszystkim szpitalom również pomagamy jak Państwo pamiętacie ? Nie możemy pomóc wszystkim szkołom, nie możemy pomóc wszystkim szpitalom w województwie śląskim, ale dla tych, które uważamy, że mają istotną rolę tak dla zabezpieczenia medycznego, tak dla oświaty i sportu, to uważamy, że tam należałoby pomóc i myślę, że mieszkańcy województwa śląskiego tego od nas wymagają. Musicie Państwo wiedzieć, że sport wychowuje. Na pewno korzenie wychowania są gorzkie, ale owoce są słodkie i chcemy doczekać się tych owoców, bo wiemy, że inwestując w wychowanie i w sport na pewno ten efekt nawet w niekrótkim okresie uzyskamy. Przytoczę też pewną rzecz, że bardzo dużo utalentowanej młodzieży ucieka z województwa śląskiego, bo mają lepszą bazę do ćwiczeń w innych województwach. Nie możemy na to pozwolić. Przytoczę słowa JFK – myślę, że tutaj być może Państwa przekonają: *nie wszyscy rodzimy się równie utalentowani, ale każdy z nas powinien mieć równe szanse by rozwijać wrodzone talenty*. I Województwo Śląskie powinno dawać tą równą szansę, żeby rozwijać te wrodzone talenty, które są w tym województwie. Jeśli chodzi o pomoc dla innych dyscyplin sportowych, to ta szkoła nie obejmuje wszystkich dyscyplin sportowych, ale siatkówkę już tak. Ważna jest wielosmakowość i rozwijanie się w wielu kierunkach. Będziemy odpowiadać również na zapotrzebowanie i słuchać środowiska sportowego i odpowiadać również na zainteresowania młodzieży, w których kierunkach powinniśmy się rozwijać. Po raz pierwszy od ubiegłego roku mamy nagrody dla każdej dyscypliny sportu, nagrody dla wszystkich właśnie sportowców, którzy mają wybitnie osiągnięcia sportowe i nie tylko młodzież, ale również seniorzy. Tak, że każdy może składać wnioski na I, II, III miejsce jeśli jest olimpijczykiem. Od ubiegłego roku właśnie takie nagrody po raz pierwszy Województwo Śląskie przyznaje. Tak, że staramy się, aby był – sport to jest bardzo ważna rzecz i tym powinniśmy się na pewno zainteresować – bardzo ważną rzeczą

dla Województwa Śląskiego. Jeśli chodzi o ilość szkół – to jest 6 szkół mistrzostwa sportowego w województwie śląskim (4 są to szkoły niepubliczne). Tak jak mówiłem prowadzimy również wieloprofilowe szkoły przy naszych szpitalach i nie jest to dla nas jakieś dodatkowe wyzwanie, bo po prostu tego typu działalność Województwo Śląskie również prowadzi.

- **radny Sergiusz Karpiński** – ja jestem co raz bardziej przekonany, że potrzebujemy znacznie więcej czasu żeby się tym tematem zająć niż przed rozpoczęciem obrad w tym punkcie. Jestem jak najdalszy od tego by oceniać Zespół Szkół Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu, ani nie mam do tego tytułu, ani powodu. Natomiast ja w ani jednym momencie nie usłyszałem, że tej szkole coś grozi, coś zagraża; że tam jak my tego nie przejmujemy, to ta szkoła się zapadnie, runie i w ogóle dzieci zostaną na podwórkach bez żadnej opieki. Nic takiego nie usłyszałem. Jeżeli tak jest, to proszę to sformułować. Zwracam uwagę, że jest przepaść między udzielaniem pomocy, a zastępowaniem w realizacji obowiązków. To w dalszym ciągu są obowiązki gminy – w tym przypadku miasta – i powiatu – starosty. To są ich obowiązki. Jakiegokolwiek paralele, odnośnie do sytuacji w ochronie zdrowia są zupełnie nie na miejscu, bo zakłady opieki zdrowotnej same na siebie zarabiają – a przynajmniej powinny, a szkoły funkcjonują na bazie subwencji oświatowej, która niestety często okazuje się niewystarczająca. Ja naprawdę nie znam szkoły podstawowej, na której samorząd zarabia – oszczędza. Ja o takim przypadku nie słyszałem. Być może trochę od tej tematyki odszedłem, ale ja przynajmniej o czymś takim nie słyszałem. My i owszem mamy takie szkoły czy placówki oświatowe, na których zarabiamy, ale zarabiamy po to żeby dołożyć do tych, na których tracimy, a globalnie i tak dokładamy jako Województwo. Porównanie też tzw. szkoły podstawowej masowej do szkoły podstawowej w szkołach specjalnych, szpitalnych czy uzdrowiskowych jest też nieporozumieniem. To są zupełnie inne szkoły. Tam mamy do czynienia z obowiązkiem szkolnym, z obwodem szkolnym. My to mamy realizować za burmistrza, czy prezydenta, czy wójta ? Naprawdę nie chodzi o to. Ja chciałem uniknąć jakiegoś emocjonalnego wystąpienia, ale trudno powstrzymać emocje jeżeli słyszy się wystąpienie emocjonalne, a nie do końca związane z meritum sprawy. Mamy zadecydować o przejęciu przez Województwo Śląskie poważnych zobowiązań finansowych na wiele, wiele następnych lat. Tak jak to zrobiliśmy w przypadku Planetarium, tak jak to zrobiliśmy w kilku innych przypadkach. Tylko jeżeli była zgoda na Planetarium ze względu na rzeczywistą istotną specyfikę funkcjonowania tej placówki, to nie do końca widzę taką potrzebę, a w każdym razie już na pewno nie widzę potrzeby pośpiechu w tym żeby decydować o jednej ze szkół, których kilka na terenie województwa funkcjonuje. Może zastanówmy się na razie o jakiejś formie pomocy zanim wyręczymy pana starostę w jego obowiązkach. Chyba, że uznajemy, że pan starosta sobie z tym obowiązkiem nie radzi, ale to

chciałbym żeby było to wyraźnie powiedziane i żeby pan starosta też to usłyszał.

- **radny Marek Migas** – ten temat dotyczy szkolnictwa w materii sportu. Natomiast Komisja Sportu, Turystyki i Rekreacji tym tematem się nie zajmowała. Może on ze swojej materii nie podlegał rozpatrywaniu na tej komisji. Natomiast nie mniej jednak pozwolę sobie przypomnieć, że ja na wystąpieniach w komisji składałem taki wniosek żebyśmy w którymś, jak najbliższym momencie, temat sportu w województwie śląskim poruszyli, żeby to było jakoś przedyskutowane i nie tak, że nas tak się zaskakuje i mówi, a my mamy przegłosować. Chodzi o to, żeby to było omówione. Propozycje są do opracowania w strategii rozwoju sportu ...[koniec kasety 2 b]... ktoś tam się z tego wycofał i po prostu też przydałoby się wsparcia. Będziemy tak co po chwilę ... Mówiłem o stadionie lekkoatletycznym, skądinąd bardzo ładnym i chodzi o wyposażenie, przynajmniej z tego co widziałem, w Konopiskach. No to tam też by się przydała jakaś szkoła, gdzie by można było, z internatem, ładny klimat jest w regionie północnym i też tam na tej bieżni mogliby swoje talenty rozwijać dla pożytku województwa śląskiego. Ja uważam, że ten temat powinien być odłożony przynajmniej w czasie, natomiast przedyskutowany dogłębnie.

- **radna Barbara Dworak** – krótko tylko odniosę się do tego. No, rzeczywiście, brak merytorycznego uzasadnienia i ja mówię tak: Pan Marszałek Kleszczewski był łaskaw powiedzieć o słodkich owocach, jakie te słodkie owoce to my wiemy w przypadku Otylii Jędrzejczak, która urodziła się w Rudzie, trenowała tu w Katowicach, a teraz się do Rudy nie przyznaje, mimo, że prezydent jej zaproponował mieszkanie, itd. Ale to jest zrozumiałe, bo to jest wielka gwiazda, ale widać, że też tak można. I ja naprawdę nie mam nic przeciwko temu żeby tę szkołę wesprzeć, czy nawet ją w przyszłości przejąć, ale po uporządkowaniu, tak jak to Pan Radny Karpiński powiedział, żebyśmy wiedzieli co my przejmujemy, za ile, i co zrobimy, natomiast na teraz ja widzę bardzo wyraźną potrzebę, bo to powiedział ten uczeń, który poszedł do tej szkoły mistrzostwa ze względu na basen i teraz się okazuje, że nie może pływać, bo basen jest nieczynny, bo nie ma stacji uzdatniania wody ...[głosy z sali, poza nagraniem]... no, ale to w takim razie wesprzyjmy taką, czy inną rzecz w tej szkole, a wtedy nie będziemy mieli problemu z takim, czy innym tym ... Przecież my musimy wiedzieć. Ja mam tylko jedną rzecz, bo to rzeczywiście mamy dwudziestolecie samorządu w Polsce, tej odrodzonej, chociaż mamy coraz więcej wątpliwości, ale żeby po dwudziestu latach pokazywać nam taką uchwałę, w której tak na okrągło pisze, że przejmujemy, że wszystko jest w porządku, zadania od powiatu, bez rachunku, bez możliwości przedyskutowania czy nam się to opłaci. A może jest w Chorzowie inna szkoła ? Może tam należałoby to zrobić ? A może byśmy tego

... To ja myślę, że to już te 20 lat będziemy się musieli cofnąć i na tym styropianie jeszcze trochę poleżeć.

- **radna Ewa Lewandowska** – ja jeszcze króciutko chciałabym, odpowiedzieć Panu Sergiuszowi Karpińskiemu. Absolutnie nie czuję się na siłach aby na takim poziomie dyskutować, ale chciałam powiedzieć tak, że to nie jest kwestia tego, że starosta sobie nie radzi, bądź jakichś tam innych sytuacji. Ja Państwu chciałam uzmysławić jedną rzecz, że ta szkoła ma od lat uczniów z województwa śląskiego. Nie ma lepszego miejsca, na ten moment, w tych dyscyplinach sportowych, w których są, a zatem troska o nich wynikająca z tego, że prowadzenie tej szkoły przez starostę wykracza poza jego możliwości, powinna nas skłonić do tego, by zechcieć się nad tym problemem pochylić. To nie jest pośpiech – szkoła ma 33 lata. Może być tak, że jest takie brzydkie powiedzenie, że obudzimy się z ręką w nocniku, bo może być różnie. Jeżeli tego nie uchwalimy może się zdarzyć tak, że w tej szkole rada powiatu powie, że nie będzie szkoliła uczniów z województwa śląskiego, bo ma swoich z powiatu i przeprofiluje szkołę np. na informatyczną, bo takie plany już też były i ta młodzież, która dzisiaj reprezentuje nas na mistrzostwach Europy, świata – Przemek Gorczyca, nie wiem czy Pani Barbara Dworak zna, to jest z Rudy Śląskiej chłopak, reprezentant, on w tej chwili już studiuje, jest absolwentem szkoły w Raciborzu. To nie jest raciborzanin. W związku z tym przekładanie tego – nigdy Państwo nie będziecie wiedzieli wszystkiego i nigdy nie będzie tak, że od razu wszystko będzie poukładane, bo tak naprawdę chodzi o to żeby tutaj decyzją Państwa i później dalszymi decyzjami spowodować, że ta szkoła będzie funkcjonowała dobrze i jeszcze lepiej. Właśnie o to chodzi żeby w trosce o tych młodych ludzi z województwa, żebyście Państwo mogli mieć swój głos.
- **radny Henryk Moskwa** – nie widzę tu radnego Stachowicza, który tak zarzuca uprawianie kampanii wyborczej. To ja po tych wszystkich wypowiedziach miałem nie zabierać głosu, ale widzę, że to nic innego jak prowadzenie kampanii wyborczej, więc trzeba najpierw patrzeć trochę na swoje podwórko, a nie tylko widzieć bałagan na czyimś – ale to takie reminiscencje, a ja mam jedno krótkie pytanie. Panie Marszałku ! Czy stać Województwo, czyli samorząd wojewódzki na przejęcie wszystkich szkół mistrzostwa sportowego z terenu województwa śląskiego ? Bo jeśli tak, to na następnej sesji będzie następny wniosek i ja będę orędownikiem następnej szkoły do przejęcia przez samorząd województwa i proszę na to pytanie odpowiedzieć.
- **radny Jan Kawulok** – tu kieruję też pytanie do koleżanki radnej, bo tak ... ja nie rozumiem wszystkiego, mimo tej dyskusji na Komisji Budżetu, bo generalnie ideą samorządu było to żeby szkoły, ośrodki zdrowia były jak

najbliżej tego samorządu najniższego. Takie było założenie, dlatego szkoły podstawowe zostały przypisane gminom, ośrodki zdrowia gminom i po kolei do góry. I tutaj jakby przejmujemy te budynki przez organ, który jest około 70 km dalej od tego miejsca i mi się wydaje, że znacznie logiczniejsze byłoby gdybyśmy opracowali pewne metody pomocy finansowej, żeby gospodarzem został faktycznie ten starosta, czy .. a my ewentualnie te 600 tys., które brakuje w jakieś formie byśmy próbowali ... Czy my będziemy lepszym gospodarzem obiektu oddalonego o tyle kilometrów niż ta osoba, która jest na miejscu, bo tak jak powiedziałem, ja tu absolutnie ... mi brakuje danych żeby to wszystko ocenić, natomiast tak biorąc pod uwagę założenia samorządu, to mi się wydaje, że one były jak gdyby troszkę inne, żeby scedować w dół, a nie odwrotnie.

- **radny Piotr Zienc** – tu nie ma się dzisiaj co czarować – 12 lat będąc w samorządzie, a w polityce jeszcze dłużej widzę, że ta dyskusja nie ma charakteru merytorycznego, że to jest gra aktorów. Jest to ewidentna kampania przedwyborcza i wiem, że głosowanie będzie dokładnie: Platforma za, reszta przeciw, dlatego składam wniosek o zamknięcie dyskusji. Przeliczmy się, przegłosujmy ten temat. Głosowanie jest typowo partyjne, polityczne. Kto mówi inaczej, kłamie i przejdźmy potem do następnego punktu porządku obrad, bo musimy rozwiązywać wiele istotnych problemów województwa. Sprawa szkoły w Raciborzu to nie jest jedyna sprawa, a my mlóćmy to, mlóćmy, a role i tak są podzielone.
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest głos przeciwny w stosunku do propozycji o zamknięciu dyskusji ? ... Jest ? ... Jest głos przeciwny ? ... To i tak muszę poddać pod głosowanie ...
- **radny Sergiusz Karpiński** – chciałem ustosunkować się do wniosku ze względu na absolutnie mylne uzasadnienie tego wniosku. Ja naprawdę nie dostrzegam tutaj elementów wyborczych, może poza okręgiem związanym z Raciborzem. Ja nie widzę tutaj niczyjego innego interesu związanego z tym wszystkim.

Głosowanie nad wnioskiem formalnym dotyczącym zamknięcia dyskusji:

za	22
przeciw	12
wstrzym.	4

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – tym samym porządek jeśli chodzi o głosy w dyskusji został wyczerpany, przystępujemy do głosowania ... Panie Marszałku i zarazem Panie Radny ! Był wyraźny wniosek o zamknięcie dyskusji. Wszyscy jesteśmy równi, w związku z tym jeśli mamy tutaj wątpliwości i są rozbieżności, to żeby je rozwiązać i wyjaśnić ostatecznie tą różnicę stanowisk, bo tylko tak to traktuję, proszę o radcę prawnego, o zajęcie stanowiska ... którego pewnie nie ma dzisiaj ? ... Czy jest ? ... Kolega Radny Zienc ma teraz ma niezłą radość, a nam Pan skomplikował sprawę, bo nie ma radcy prawnego, który by tą kwestię, drobną, ale istotną dla całości sprawy wyjaśnił ... Pan Marszałek poinformował mnie, że rezygnuje z zabrania głosu, aczkolwiek dla jasności sprawy dobrze byłoby to wyjaśnić, niezależnie, ale to już w tym momencie nie stanowi zarzewia do jakiegóż dyskusji i jakiegóż niepotrzebnej polemiki ... ponieważ wydaje mi się, że głosy radnych były dosyć mocne i jednoznaczne, każdy zdążył wyrobić sobie pogląd na sprawę, nawet za zachętą Pana Marszałka Kleszczewskiego żeby odważnie głosować. Ja bym dodał żeby odważnie, ale z rozwagą. W związku z tym możemy przystąpić do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	19
przeciw	15
wstrzym.	5

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – ten punkt dość mocno nadwyrężył naszą czujność, jak i chyba trochę zmęczył, chociaż niektórych uradował finał, w związku z tym nie od rzeczy będzie ogłosić przerwę, podczas której odbędą się posiedzenia Komisji: Współpracy Zagranicznej oraz Kapituły. Zapraszam o godz. 14<sup>30</sup>...

[przerwa w obradach]

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – chciałbym wznowić obrady. Optycznie to wygląda, że jesteśmy na styku quorum...

### **13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach (druk III/892):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Statutowa opiniowała pozytywnie. Czy są jakieś uwagi, pytania ?

- **radny Zygmunt Wilk** – ja byłem przekonany, że punkt dotyczący zmiany statutu uwzględni to, co się stało w ostatnich dniach, a więc takie zmiany wprowadzi, które pozwolą nam na odpowiednie działanie, nie tylko na usuwanie skutków powodzi, ale również na działania prewencyjne. Ja nie jestem najstarszym radnym w tej sali, czy w ogóle obecnym w tej sali i w związku z tym może się myłę. Za komuny powodzi takiej nie było. Wtedy *Ponbócek* może omijał Polskę i tej powodzi nie było, ale za komuny było też tak, że przedsiębiorstwa, które były odpowiedzialne za gospodarkę wodno-melioracyjną po prostu tą odpowiedzialność wykonywały i cztery przedsiębiorstwa wodno-melioracyjne w województwie śląskim pracowały non stop, pracowały spółki wodne, wszyscy pracowali i byli odpowiedzialni za to co im zostało statutem powierzone. Statut nie określa odpowiedzialności za czynności, które są statutem regulowane i w związku z tym chciałbym wnieść o to, ażeby zmiany takie były prowadzone, które by określiły nie tylko kompetencje, ale i odpowiedzialność za to w jakim celu Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych został powołany. Brak określenia odpowiedzialności powoduje to, że urzędnicy się nie przejmują. Powódź w '97 roku była nazwana *powodzią tysiąclecia* i spokojnie co tysiąc lat taka powódź będzie, mamy czas i pobory idą. Powódź tegoroczna była określona jako *powódź stu pięćdziesięciolecia* i znowu nic się nie stało, bo co sto pięćdziesiąt lat taka powódź się odbywa. Usuwanie skutków powodzi, finansowo, są to zupełnie inne koszty, znacznie wyższe koszty niż działania prewencyjne, ale działania prewencyjne nie muszą być prowadzone, bo i tak nie ma za to odpowiedzialności czy jest zrobione, czy nie, w związku z powyższym po co ? Jestem przekonany, że prymus akademii medycznej z chwilą otrzymania dyplomu na pewno by nie poszedł na salę operacyjną dokonywać operacji na kręgosłupie, tylko by asystował, musiałby nabierać doświadczenia. To samo dotyczy prawnika zanim zostanie sędzią. A u nas, w związku z tym, że nie ma odpowiedzialności za powierzony zakres czynności w systemie irygacji naszego województwa, to przychodzą prymusi, tylko niestety nie mają żadnego doświadczenia w powierzonym im zakresie, w związku z powyższym nie potrafią planować i realizować zadań, które są oczekiwane. Powódź to nie tylko to, że deszcz spadł, ale przede wszystkim zaniedbania w zakresie, jak powiedziałem wcześniej, czynności prewencyjnych polegających na czyszczeniu cieków, rowów, przepustowości rowów przydrożnych, zjazdów itd. To się nie robi. Kiedyś, nie wszyscy będą pamiętać co to są *bagry*, ale bagry pracowały non stop na różnych zbiornikach, czyściły, pogłębiały. Dzisiaj co to są bagry, to już nie wszyscy wiedzą, a już mało kto widział jak to pracuje. Te czynności zostały zaniechane. Ja wiem, że ustawa *Prawo wodne* z 2005 roku przygotowana pod



kierownictwem Pana Premiera Marcinkiewicza rozmyśla tę odpowiedzialność, ale skoro mamy regulować statut Śląskiego Zarządu Melioracji... to w tej regulacji powinien się znaleźć zakres kompetencji i odpowiedzialności za to co się dzieje. Być może gdy te kompetencje i odpowiedzialność będą uregulowane w jakimś zapisie prawnym Sejmiku, to wtedy dojdzie do takich spotkań, które będą przygotowywać wspólne plany, wyznaczać terminy realizacji i wyznaczać osoby odpowiedzialne za to co się może stać. Panie Marszałku, Panie Przewodniczący, w najbliższym czasie przedstawię Państwu, również Wojewodzie analizę sytuacji hydrogeologicznej w naszym województwie, systemu irygacyjnego, po to ażeby panowie mogli wyciągnąć wnioski określające zakres ich kompetencji, nie tylko Urzędu Marszałkowskiego, nie tylko Sejmiku Województwa Śląskiego, ale również jednostek współodpowiedzialnych za tą sytuację jaka miała miejsce i być może miejsce będzie miała niebawem, dlatego prosiłbym jeśli można o przesunięcie zmian statutowych na sesję lipcową, na 7 lipca, gdzie równocześnie w tym samym dniu, w sądzie gospodarczym, w KRS, dokona się nie tylko zmiany adresu, ale również tych istotnych według mnie sytuacji. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że nasze województwo dostarcza wody do Wisły, do Odry i w związku z tym woda *nasza*, nieorganizowana w sposób poprawny czyni szkody dalej, być może bardziej istotne, ale czyni. My jako Sejmik jesteśmy zobowiązani, mocą chociażby ślubowania, dbać o bezpieczeństwo naszych mieszkańców, w związku z powyższym ta przysięga składana w pierwszym dniu obejmowania mandatu zobowiązuje nas do takich działań, które doprowadzą również do wskazania odpowiedzialności za to co się stało i co się stanie niebawem. Ja z dużą troską myślę o tym statucie i mówię o tym w tej konieczności, ponieważ sam Pan Marszałek mówił, że dzisiaj Urząd Marszałkowski nie jest odpowiedzialny, że w zasadzie to koordynuje Wojewoda, że w zasadzie nie ma takiego obowiązku, no jakoś tak to wychodzi. I teraz skutki ! Skutki popowodziowe to nie tylko usypanie piasku w miejscach zniszczonych wałów przeciwpowodziowych, bo to usypanie piasku jest nietrwałe. To jest budowa wałów. Ta budowa powinna być wykonana poprawnie, nie najtańszym kosztem, tylko poprawnie, usypanie piasku spowoduje to co się działo przed chwilą, było mówione, że Śląski Zarząd Melioracji usypał trochę piasku, woda przyszła, rozmyła, pieniądze poszły się płukać dalej. Idzie o to ażeby te wzmocnienia były wykonywane poprawnie, ale skoro nie ma odpowiedzialności, no to po co nad tym czuwać. Ta kwestia budowli systemu irygacyjnego w naszym województwie, w naszym kraju jest pilna. Mowa o depresjach gdzieś występujących, np. w okolicach Jawiszowic, czy w innych miejscowościach, to trochę taka śmieszna mowa. Ja nie pamiętam żeby była powódź w Holandii, a znaczna część Holandii znajduje się na terenach depresyjnych, ale tam system irygacyjny działa bezbłędnie i tam odpowiedzialni ludzie nad tym czuwają żeby tak było,

dlatego wnoszę o to ażeby zmiany w statucie nie polegały tylko na zmianie adresu, ale również na określeniu kompetencji i odpowiedzialności.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – byłem do pewnego momentu Panie Zygmuncie, Panu bardzo zobowiązany za to, że Pan wypełnia nam ten moment żeby zebrało się quorum na tej sali, ale później Pan już przeszedł do takich bardziej niebezpiecznych wniosków, więc poproszę Zarząd żeby się ustosunkował, bo wniosek Pan był – tak się przemycił – żeby odłożyć dzisiaj głosowanie – tak ? To ja poddam to pod głosowanie...

- **radny Zygmunt Wilk** –...po to żeby uzupełnić o zakres odpowiedzialności...

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** –...no to już dlatego wiemy o tych wałach, o tej metodzie sypania. Wszystko nam Pan powiedział, to już wiemy o co chodzi, natomiast chodzi o to żeby ten wniosek Pana potraktować na tyle z wrażliwością, żeby przegłosować go ... Tylko musi Pan sobie zdawać sprawę, że tu musi być ta bezwzględna większość.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – z dużą troską przyjąłem troskę Pana Radnego o to żeby podchodzić do zadań Śląskiego Zarządu Melioracji kompleksowo i jakimś wyprzedzeniem, uwzględniającym potrzeby itd., natomiast ten projekt uchwały dotyczy zmiany miejsca lokalizacji siedziby Śląskiego Zarządu... i on został zmieniony, a zatem powinniśmy zmienić statut, bo dokumenty będą nieaktualne. Natomiast nie mogę zaakceptować tego, że wkłada Pan w moje usta takie słowa, że to Zarząd usypał z piasku jakiś wał, który został zabrany przez wodę. Nie powiedziałem tego, natomiast powiedziałem, że ten projekt, który był zrealizowany był niedostatecznie wytrzymały na taki napór wody jaki był podczas tej ulewy, tak, że bardzo proszę, jeśli chce mnie Pan cytować, to bardziej dokładnie i nie wkładać mi w usta takich wypowiedzi.

Głosowanie nad wnioskiem radnego Zygmunta Wilka o zdjęcie uchwały z porządku:

za	1
przeciw	21
wstrzym.	3

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

**14. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Okręgowego Szpitala Kolejowego w Katowicach – SPZOZ (druk III/895):**

- radny **Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia opiniowała pozytywnie ten projekt. Czy ktoś chciałby w tym punkcie zabrać głos, bądź ma inne propozycje ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

**15. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (druk III/898):**

- radny **Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia opiniowała projekt uchwały. Przypomnę, że ten punkt 14, wcześniejszy, został wycofany... Czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

**16. Podjęcie uchwały w sprawie powołania w skład Rady Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia (druk III/902):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos ?
- **radny Sergiusz Karpiński** – ja chciałem tylko gwoli przypomnienia podać, że to jest już trzecie podejście do tego głosowania. W moim przekonaniu nie ma żadnych okoliczności, które miałyby skłonić Sejmik do zmiany swojego zdania, chyba, że jest inaczej, ale nic mi o tym nie wiadomo, natomiast w moim przekonaniu jest to ewidentna próba sił między Wojewódzką Komisją Dialogu Społecznego a Sejmikiem. W dalszym ciągu apeluję do Państwa o odrzucenie tego projektu uchwały.
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy są jeszcze jakieś inne zgłoszenia ? ... Nie widzę ! Możemy zatem przystąpić do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	4
przeciw	20
wstrzym.	8

Uchwała nie została podjęta.

### **17. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 3 w Rybniku (druk III/903):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – trzeba będzie wybrać przedstawiciela, w związku z tym otwieram listę kandydatów. Proszę Bardzo ! jakie są zgłoszenia ?
- **radny Piotr Zarzycki** – proponuję na przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w radzie szpitala w Rybniku Panią Radną Ewę Lewandowską.
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy są jeszcze jakieś inne kandydatury ? ... W związku z tym, że nie widzę następnych zgłoszeń zamykam listę i zadam pytanie czy kandydatka wyraża zgodę na kandydowanie ...[tak]... dziękuję ! Wpisujemy zatem nazwisko w paragrafie nr 2...

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	1

### **18. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Prezydenta, Sejmu, Senatu i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wsi i rolnictwa (druk III/904):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos ?
- **radny Czesław Sobierajski** – co prawda na ostatnim Sejmiku podobna była uchwała, niemniej była tylko do rządu i nie miała uzasadnienia. Ale co zmieniło się od tego czasu ? Ano bardzo wiele. Otóż odbył – na trzy aspekty zwracam uwagę, co się zmieniło – odbył się w Katowicach, i nie tylko zresztą, Europejski Kongres Gospodarczy, gdzie jednym z tematów panelowych była prezydencja Polski, właśnie o której mowa. Poszedłem na to oczywiście, byłem jedynym z polityków tak naprawdę. Koreferat faktycznie tam wygłosiłem swój i oto takie spostrzeżenia z tego panelu – priorytety polskiej prezydencji w Unii Europejskiej, również mówiliśmy o przyszłości polityki rolnej. Jak się okazuje minister Rosati i inni, którzy tam byli, odnieśli się do tego niezwykle życzliwie i z uwagą, nawet byłem zaskoczony, że aż tak. I dyskusja się odbyła i wśród tych osób, które były na tym panelu akurat, przeświadczenie było jednoznaczne, że w oczywisty sposób Polska winna w prezydencji nie tylko priorytet jako określić, ale być wiodącym w tym temacie. I otóż jedna rzecz, ostatnia, otrzymaliśmy, ja otrzymałem pocztą również z Komitetu Regionów Europy, tam, gdzie jesteśmy z Panem Marszałkiem, stanowiska w sprawie kluczowych kierunków polityki Unii Europejskiej i czytam tam, gdzie jest rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich i zacytuję tutaj te dwa zdania pierwsze: *odnosi się wrażenie, że dyskusja o wspólnej polityce rolnej po 2013 roku utknęły w martwym punkcie. Sprawa pomocy* itd. ... To wszystko, nie czytam dalej, bo to żeby czasu nie zajmować. Wierzcie Państwo, że tylko w tym jest tekście jak koniecznie trzeba, aby ponownie ożywić te sprawy. Polska się trochę schowała za Francją, która w tym momencie już nie jest do końca zainteresowana tak mocno wspólną polityką rolną, bo staje się powoli płatnikiem netto, jeszcze nie, ale powoli. Innymi słowy, tak naprawdę na Polskę zwracają oczy co my zrobimy. My już nie możemy się kryć za Francją w tym przypadku, tylko tak naprawdę wziąć odpowiedzialność za wspólną politykę rolną jako my Polska. Na to teraz liczą.

Ewidentnie z dokumentów to wynika. Następny dokument, który przyszedł również pocztą do mnie, to jest przegląd obszarów wiejskich z Komisji Europejskiej z kolei, dokładnie w tym samym duchu. Dlatego okoliczności się zmieniły dodatkowo, o których mówię, nie tylko uzasadnienie dopisałem, że co trzeci rolnik to Polak, itd., te wszystkie, o których tam piszę, to jeszcze organy europejskie i Komitet Regionów wręcz oczekują na ponowne ruszenie, bo jest teraz tendencja odwrotna, denacjonalizacji, czyli tak naprawdę wycofania się z tej polityki, a ze szkodą dla Polski byłoby to absolutną. Teraz mówią wszyscy podobnie i na tym panelu, o którym mówię i nawet kandydaci różni, i wszyscy, że to jest istotna sprawa dla Polski, obszary wiejskie, rolnictwo, w samym naszym śląskim województwie. Mało kto sobie zdaje sprawę, nawet ja tak na co dzień, że prawie 40 % to są obszary wiejskie. To nie jest tak, że nie. 21 % prawie, to jest ludzie żyjący z tego i dlatego myśmy się powinni zastanowić również i tutaj w województwie nad polityką również tu. Czyli to są te nowe akcenty i nie chcę więcej Państwa przekonywać, one są aż nadto takie, że powinno wszystkim zależeć na tym żeby taką politykę prowadzić ze strony Polski i mówimy do prezydenta tego, czy innego, sejmu, senatu, do rządu, a my wspieramy taką po prostu i liczę, że tym razem dzisiaj, po tych okolicznościach, o którym mówię dodatkowych, które spłynęły w czasie, podejmiemy uchwałę jedynie słuszną, czyli za.

- **radny Piotr Zienc** – wydaje mi się, że ... oczywiście my możemy przyjąć w formie naszego stanowiska projekt, o którym tutaj mówił wnioskodawca, radny Sobierajski, jednak wydaje mi się, że jego treść niekoniecznie jest zgodna z naszymi kompetencjami, a poza tym na ostatniej sesji żeśmy tego dokumentu nie przyjęli. Raczej wydaje mi się niepoważne podchodzenie do tematu tak długo aż zostanie przez Sejmik zatwierdzony. Ja wiem, że tu jest zmiana w postaci uzasadnienia, jest uzupełnienie i oczywiście jak ktoś będzie chciał, to bez przeszkód ten argument poda żeby jeszcze raz nad tym głosować, niemniej ze względu na treść, jak i nasze kompetencje wnioskuje do Wysokiego Sejmiku o głosowanie przeciwko temu projektowi.

- **radny Sergiusz Karpiński** – ja chciałbym zaproponować pewne poprawki, mianowicie proponowałby wykreślenie drugiego ustępu, tak trochę zapisany bez wcięcia, bo tu jest: *ostatnim znaczącym działaniem w tym zakresie było utworzenie 16 województw*. Ja nie potrafię powiedzieć czy to jest ostatnie znaczące działanie w zakresie samorządności ze względu na to, że jednak te kompetencje województw, one się stopniowo poszerzają, może nie w takim zakresie jakbyśmy tego oczekiwali, ale jednak coś się w czasie tych kilkunastu lat działo, a jeżeli by to nie zostało wykreślone, to proponuję co najmniej wykreślenie przecinka po słowie: *działanie* ... [głosy z sali, poza nagraniem]... a, to przepraszam...

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – mówimy o apelu w sprawie wsi i rolnictwa ... i czekałem jak Pan to powiąże z tym rolnictwem, ale starania były, to trzeba docenić.
- **radny Alfred Brudny** – starałem się dociec różnicy poprzedniego apelu do tego. Jakimś dziwnym trafem ten drugi apel – który jest takiej samej treści, ponieważ uzasadnienie nie jest integralną częścią uchwały, więc to jest tylko dla nas wyjaśnienie – nie dotarł do naszej komisji. Ja przypomnę, że na poprzednim posiedzeniu z tym samym apelem komisja miała duże problemy, powiedziałby delikatnie. Ja myślę, że naprawdę w punkcie 1, Kolego Radny, jeżeli chodzi o negocjacje nowej perspektywy finansowej, punkt ten zawiera w całości to co będzie dotyczyć również polskiej wsi i naprawdę te negocjacje, które są robione na temat perspektywy finansowania po 2013 roku będą w tym pierwszym punkcie również dopasowane. Ja powiem jeszcze jedno. Kolego Radny ! No tak to jest, że czasem się zbiera pomoc, na tym polega ...[koniec kasety 3 a]... beneficjentami pieniędzy i ja się cieszę, że stajemy się coraz bogatsi, bo chyba tak to należy zrozumieć i ja wręcz uważam, że będziemy też solidarni i będziemy pomagać innym państwom w Unii Europejskiej. Ja sobie zdaję sprawę, że polskie rolnictwo jest takie, jakie jest i myślę, że mi akurat nie trzeba tego tłumaczyć, ale myślę, że tego typu apel, z całym szacunkiem, naprawdę nie zmieni położenia naszej wsi w naszym regionie i w kraju. Daję Panu głowę.
- **radny Czesław Sobierajski** – chciałem tylko właściwie jedno zdanie wyjaśnienia. Przecież tu nie chodzi tylko o sprawę tak naprawdę ile kto otrzyma, bo to jest ważne, nie tylko. Mówimy o polityce rolnej generalnie w Unii Europejskiej, o bezpieczeństwie, o wszystkim z tym związanym. To jest szeroko pojęta. Całe te dwie, które mam książki, to są dotyczące tego i tu o pieniądzech owszem jest, ale nie chce zabierać Państwu czasu, proszę wierzyć, że tu chodzi o zupełnie wszystko co się wiąże z obszarami wiejskimi i rolnictwem, w rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa. To nie jest nie wiadomo ile kto dostanie. Dlatego liczą na Polskę – liczą, dlatego ja nie ukrywam, że dlatego ten apel ponowiłem, bo przyszły nowe uzasadnienia w tych materiałach, które mam. Nie miałem ich przedtem, teraz je otrzymałem dopiero. I ta prezydencja, o której była mowa. Wszyscy podzielili dokładnie ten pogląd. Ja pytałem sam wtedy czy jest jakieś przeciwwskazanie żebyśmy taki apel ... Mało tego ! Odwrotnie mówili ! To tak róbcie, żeby zachęcić nie tylko rząd, ale sejm, senat, prezydenta, żeby to po prostu postawić. Mało tego ! Kraje, te nowe i nie tylko, oczekują na lidera Polski właśnie w tym temacie. To jest naturalne, po prostu nasze i dlatego ja się dziwię Państwu – przecież komu chcemy zaszkodzić, albo pomóc ? Rząd jest rządem, dzisiaj takim, jutro takim, wybory są potem, ja nie wiem czy będzie rząd ten, czy tamten, prezydent taki, czy taki. Istota sprawy jest ważna i nie tylko o

pieniądze chodzi, o całą politykę rolną generalnie, ale tu nie o tym mowa ... tak, że zwracam się Państwa abyście przegłosowali to, bo to jest w interesie Polski, w interesie Śląska i naszym żeby tak było po prostu.

- **Marszałek Bogusław Śmigiel** – Pan Radny odniósł się do Komitetu Regionów – rzeczywiście Komitet Regionów przygotował w ostatnim czasie, przygotował własną inicjatywę o wspólnej polityce rolnej, ale przygotował ją – to dzieje się tak bardzo dziwnie tam, że grupy polityczne wyznaczają osobę, która przygotowuje taki pomysł. Chcę Państwu powiedzieć, że na komisji, która się zajmuje rolnictwem była dyskusja na temat wspólnej polityki rolnej i mimo, że powstał zespół, sprawozdawca, który to przygotowywał, pracowała komisja, do takiej opinii, która jest – jak Państwo pamiętacie jak działa parlament, Komisja Europejska, komitet – to jest taka rola opiniodawcza, która jest brana pod uwagę, przez komisję, czy parlament, podobnie jak wiele innych powinna być, ale nie zawsze jest uwzględniana. Chcę powiedzieć jak różne jest podejście do wspólnej polityki rolnej. Do jednej opinii było 130 poprawek. Była dyskusja czy tą opinię w ogóle głosować, czy jest możliwe stworzenie wspólnego stanowiska w tej kwestii. Muszę Państwu powiedzieć, że te 130 poprawek było tak sprzecznych ze sobą, że ta opinia w efekcie jest nie warta. Różne są interesy krajów, które są w Unii i myślę, że politykę, którą będzie rząd próbował prowadzić podczas prezydentury powinniśmy zostawić rządowi. Nie mamy kompetencji żeby ingerować w to, natomiast możemy apelować, ale pytanie czy ma sens apelowanie jeśli mówimy o pewnym zakresie prac, które już zostały podjęte i wynegocjowane. W związku z tym ja uważam, że powinniśmy patrzeć na to w ten sposób, że tak naprawdę to w przyszłym roku będą decyzje podejmowane wcześniej niż my będziemy mieli prezydenturę dotyczące budżetu na perspektywę czasową 2013-2020. Natomiast co jest istotne ? Istotne jest abyśmy - ja dzisiaj prawdopodobnie podpiszę taki list do Pana Premiera o aktywne współuczestnictwo w budowaniu polityki na przyszły okres – żeby uczestniczyły w tym regiony. Jest taki apel z Rady Regionów i jest taki wniosek – wszyscy piszą to do swoich premierów – żeby uwzględnić nasze stanowisko w tej dyskusji, natomiast takiej roli nie odgrywamy i uważam, że powinniśmy to zostawić, zresztą to na ostatnim Sejmiku było pokazywane co wynegocjowaliśmy, co jest dla nas istotne i rozpoczęcie jakiegokolwiek rozmowy w innym zakresie nie przyniesie efektu. Tak, że ja do Państwa – oczywiście zostawiam każdemu indywidualnie do oceny – ja osobiście nie będę głosował za tym apelem.
- **radny Czesław Sobierajski** – ja tym razem tylko w ramach mimo wszystko Panie Marszałku, delikatnie, ale sprostowania. Za polskiej prezydentury będzie to, nie przed, będzie się rozgrywała decydująca bitwa o to jak ma być – dokładniej za polskiej. I Komitet Regionów zwraca wyjątkową uwagę i namawia wręcz żeby regiony, województwa podjęły wreszcie autonomiczne



działania swoje nakręcające koniunkturę, zmuszające rządzących do zmiany postawy. Już nie mówię, abstrahuję czy to jest w tym temacie – w różnych ! Żeby województwo było tym podmiotem funkcjonowania również, to jest zalecenie do nas ewidentnie, do członków Komitetu Regionów żeby w tym kierunku zmierzać, dlatego uważam, że Pana zachowanie jest co najmniej dziwne w stosunku do zaleceń, które są. Trzeba aktywną politykę prowadzić właśnie. Nie chodzi o to żeby wchodzić w kompetencję rządu, ale trzeba oddziaływać na nią, przecież możemy oddziaływać, sugerować to, czy tamto, w konsekwencji jesteśmy od tego również. To jest też mandat społeczny. Mało tego ! W okręgach takich samych jak posłowie prawie są wybierani, a więc namawiam do podjęcia tego, bo nam tylko pomoc może, zaszkodzić w żadnym sposób.

Głosowanie nad uchwałą:

za	12
przeciw	18
wstrzym.	3

Uchwała nie została podjęta.

### **19. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2010 rok (druk III/905):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Państwo otrzymali dzisiaj zmianę załącznika, więc załącznik nr 2 – jest wyłączona jedna kwota z działu 758. Czy są jakieś pytania, czy ktoś chciałby w tym punkcie zabrać głos ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

### **20. Podjęcie uchwały w sprawie podpisania Porozumienia o współpracy pomiędzy Województwem Śląskim (Rzeczpospolita Polska) a Departamentem Dolnego Renu (Republika Francuska) (druk III/906):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej zaopiniowała pozytywnie. Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

**21. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania finansowego na 2011 rok (druk III/907):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jest ten projekt zaopiniowany przez dwie komisje: Komisję Rozwoju i Komisję Budżetu. Czy ktoś ma do projektu uchwały jakieś pytania, uwagi ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	1

**22. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia *Programu ochrony powietrza dla stref województwa śląskiego, w których stwierdzone zostały ponadnormatywne poziomy substancji w powietrzu* (druk III/908):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Środowiska i Gospodarki Wodnej opiniowała projekt uchwały pozytywnie. Czy jest potrzeba wprowadzenia do tego projektu uchwały, ponieważ Zarząd jest przygotowany na taką ewentualność ... Nie widzę potrzeby wysłuchania takiej informacji. Czy w związku z tym są jakieś pytania do projektu uchwały ? ... Nie ma !

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

### **23. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:**

- **radny Józef Buszman** – trzy tygodnie temu, 27 maja, była okrągła rocznica pierwszych wolnych samorządowych wyborów odrodzonego samorządu terytorialnego. Za trzy tygodnie przypada okrągła 90. rocznica uchwalenia przez Sejm RP statutu organicznego autonomicznego województwa śląskiego. Proszę o uwzględnienie w obradach przyszłej sesji punktu programu byśmy te dwie rocznice mogli uczcić stosownymi apelami i wystąpieniami.
  
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – to nie jest sprawa nowa. Ona już była awizowana w naszych roboczych spotkaniach. Prośba do Radnego Józefa Buszmana, abyśmy mieli ze sobą kontakt i odpowiednio ten punkt przygotowali. Proszę Pana Radnego o aktywny w tym udział, może jeszcze będziemy się kimś wspomagać z autorytetów naukowych.
  
- **radny Andrzej Kamiński** – ja chciałem złożyć interpelację za pośrednictwem Pana Przewodniczącego do Zarządu, a dotyczy, myślę, że nie tylko jednej placówki, chodzi mi o wyjątkową i trudną sytuację Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Ponieważ jestem również członkiem rady tego szpitala, a na posiedzeniu majowym informacje, które do nas dotarły są jednak zatrważające, ponieważ z tej prezentacji, którą przedstawił dyrektor wynika, że zmniejszenia o 2 mln kontraktu NFZ na rok bieżący, a także brak zapłaty za obecne nadwykonania, to jest kwota również ponad 2 mln zł, spowodowała wzrost zobowiązań wymagalnych. Ten wzrost jest 120 % na dzień dzisiejszy, czyli po czterech miesiącach, również przekroczona jest strata za cztery miesiące – powinna być około 33 %, a jest w tym momencie 41 %. Przedstawiono także zwiększenie kosztów remontów konserwacji i napraw. Wiąże się to zarówno ze zmianą wymogów NFZ w zakresie stopnia referencyjności jednego z oddziałów szpitalnych. Nie będę tutaj w szczególności wchodził, myślę, że tutaj Zarząd jest też zorientowany. Dyrekcja szpitala jednak tutaj próbuje przeciwdziałać tej trudnej sytuacji i dąży do renegocjacji kontraktów i na dzień dzisiejszy udało się zwiększyć ten kontrakt na hospitalizację o 500 tys. zł, a także prowadzi renegocjacje w zakresie płatności za nadwykonania. Jednocześnie z powodu braków środków na działalność bieżącą wdraża się rozwiązania zastępcze, pozwalające na prawidłowe funkcjonowanie aparatury medycznej. Tutaj już dochodzi do takich sytuacji, że w zakresie kardiochirurgii dzierżawi się aparaty Dopplera. Innym rozwiązaniem jest zakup nowej aparatury w ramach leasingu, co chyba nie jest

jakimś dobrym objawem. I tutaj mam serdeczny apel i prośbę do Zarządu i proszę również Państwa o poparcie, ponieważ wykazano również problem ze spłatą pożyczek uzyskanych na działalność bieżącą od organu założycielskiego i odmową ich umorzenia lub odroczenia spłat na 2010 rok – to jest kwota 937 tys. zł, a do końca 2011 roku 687 tys. - to jest również wniosek członków rady społecznej, który kieruję za pośrednictwem tej interpelacji do Zarządu, aby jednak rozważyć możliwość umorzenia tej pożyczki, ponieważ ostatnio przyjmowaliśmy takie zasady, które chyba pozwalają na dokonanie takiego manewru i z tego co wiem dyrektor już z takim wnioskiem wystąpił, nie wiem czy on już dotarł, czy nie, ale miało to być w ostatnich dniach wykonane. Dlatego bardzo proszę, ja pisemnie na ręce Pana Przewodniczącego zostawiam tą interpelację, proszę również Państwa o wsparcie, bo tak jak mówię, podejrzewam, że nie jest tylko jedna sytuacja szpitala strategicznego, bądź co bądź, dla naszego regionu.

- **radny Jan Borzymowski** – ja chciałem w imieniu rady społecznej Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji w Reptach prosić Zarząd – wystosowaliśmy pismo do Pana Prezesa Klozy z NFZ o dostrzeżenie problemów w kontraktacji GCR, ponieważ tam dwa oddziały ciągle nie są kontraktowane i ten ośrodek ma coraz więcej problemów i w związku z tym pozwoliliśmy sobie wysłać pismo do prezesa i do informacji Pana Marszałka, Zarządu, wysłaliśmy również do wojewody. Chciałem w imieniu rady społecznej bardzo gorąco prosić o zajęcie stanowiska i przekazanie go Panu Prezesowi, ponieważ Wojewoda zajął bardzo korzystne stanowisko wspierające nasze stanowisko o zwiększenie kontraktu i zostało to wysłane do NFZ i nie chciałbym żeby Zarząd przegapił taką okazję o renegotjacje.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy są jeszcze jakieś zgłoszenia ? ... Nie widzę ! ... Stwierdzam, że porządek został wyczerpany. Zapraszam wszystkich na sesję, która będzie 7 lipca, to jest ta przed przerwą wakacyjną, a w dniu dzisiejszym zamykam LII sesję.

**24. Zamknięcie sesji Sejmiku – godz. 15<sup>45</sup>.**